

Dpłat pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDZ, ŚRODA, 19 WRZEŚNIA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

r. 208

Sowiety przyjęte do Ligi Narodów

Delegaci sowieccy wśród oklasków zajęli miejsca na sali obrad. Punkt zwrotny w dziejach instytucji genewskiej Z.S.R.R. uzyskał stałe miejsce w radzie Ligi

Genewa, 18 września
Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się dziś popołudniu dla przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów.
Posiedzenie było początkowo wyznaczane na godzinę 15.30, ale w południe zostało przełożone na godz. 18.00, jak słychać na żądanie delegacji sowieckiej.

Członkowie delegacji sowieckiej przybyli w ciągu popołudnia do Genewy i zainstalowali się w hotelu „D'Angleterre”. Zarówno przed hotelem, jak i przed salą zgromadzenia zebrał się spór tłum publiczności.

Otwierając przy wypełnionej po brzegi sali posiedzenie przewodniczący Sandler udzielił głosu przewodniczącej komisji politycznej Madariagu, który zakomunikował zgromadzeniu projekt rezolucji, uchwalony wczoraj przez komisję, a zalecający

przyjęcie Z.S.R.R. do Ligi
przedkładając tę rezolucję, p. Madariagu wyraził życzenie, aby to wydarzenie skłoniło do namysłu państwa, znajdujące się poza Ligą, i aby w szczególności wielka republika amerykańska przez swoje przystąpienie do Ligi przyczyniła się do uczynienia jej jeszcze bardziej uniwersalną.

Delegat Szwajcarii, p. Motta przypominał, że przedstawił wczoraj komisji politycznej stanowisko Szwajcarii. Także na zgromadzeniu Szwajcarii głosować będzie przeciwko przyjęciu Z.S.R.R. do Ligi. Natomiast, uznając, że po przyjęciu do Ligi ZSRR ma prawo, jako wielkie mocarstwo pretendować do stałego miejsca w radzie

Szwajcarii w głosowaniu nad tą sprawą powstrzyma się od głosu.
Delegat Irlandii de Valera w dłuższej deklaracji apelował do rządu ZSRR aby udzielił gwarancji co do wolności religijnej.

Gdyby świat chrześcijański stracił zaufanie do Ligi Narodów, to nie mogła by ona sprostać swemu zadaniu.
Delegaci Argentyny i Portugalii przypomnieli zajęte przez nich w komisji politycznej stanowiska.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący poddał głosowanie zgromadzenia sprawę przyjęcia ZSRR. Głosowanie odbyło się imiennie. Wynik był następujący: głosujących 49, powstrzymało się od głosu 7, ważnych głosów 42. Konieczna dla przyjęcia nowego członka większość dwóch trzecich wynosi wobec tego 28. Za przyjęciem wypowiedziało się 39 delegacji, przeciwko trzy (Portugalja, Szwajcarija, Holandia).

W wyniku głosowania przewodniczący ogłasza przyjęcie ZSRR w poczet członków Ligi.

Aby pozwolić delegacji sowieckiej **zająć natychmiast miejsca na zgromadzeniu**

przewodniczący proponuje, aby komisja weryfikacyjna zajęła się bezzwłocznie

zbadaniem pełnomocnictw delegacji sowieckiej.

W międzyczasie przewodniczący przedkłada zgromadzeniu do zatwierdzenia rezolucję rady, przyznającą Z.S.R.R. stałe miejsce w radzie.

W czasie głosowania nad tą sprawą woźni Ligi przygotowali fotele dla delegacji sowieckiej.

Wyniki głosowania nad przyznaniem ZSRR stałego miejsca w radzie były następujące: głosujących 50, powstrzymało się od głosu 10, głosów ważnych 40, za przyznaniem ZSRR stałego miejsca 40 głosów. Wobec tego Z.S.R.R. jest desygnowany na stałego członka rady.

Następnie przewodniczący komisji weryfikacyjnej zakomunikował, że rząd ZSRR akredytował w charakterze delegatów na 15-te zgromadzenie Ligi pp. Maksyma Litwinowa, komisarza spraw zagranicznych, Włodzimierza Potemkina, ambasadora w Rzymie oraz Borysa Steina, ministra pełnomocnego w Helsińgforsie.

W czasie tłumaczenia na angielski raportu komisji weryfikacyjnej delegaci sowieccy, witani oklaskami zajęli miejsca na sali obrad.

Po zajęciu przez delegację sowiecką miejsc na sali obrad zgromadzenia przewodniczący Sandler wygłosił przemówienie powitalne.

W imieniu zgromadzenia, oświadczył p. Sandler: Witam serdecznie nowego członka Ligi. Będzie on korzystał z praw i przyjmie na siebie obowiązki, wynikające z paktu. Związek sowiecki wchodzi odtąd w skład wielkiej rodziny państw, współpracujących nad utrzymaniem pokoju w interesie całej ludzkości.

Przewodniczący uważa, że przekroczyłyby swoje kompetencje gdyby chciał poddać ocenie istotne

znaczenie dzisiejszego wydarzenia

zresztą tylko przyszłość pokaże wszystkie jego konsekwencje dla losów ludzkości. Niemniej uważa on za swój obowiązek oświadczyć, że dzień 18 września 1934 r. stanowi punkt zwrotny w dziejach Ligi Narodów, powiększającej się o nowego członka, który wroci do współpracy międzynarodowej, zorganizowanej w sposób konkretny przez pakt węgry mocarstwa 160-miljonowego, odgrywającego pierwszorzędna rolę na dwóch kontynentach.

Wymiana not między Polską a Z.S.R.R.

Pakt o nieagresji i konwencja o definicji napastnika — podstawą stosunków obu państw

Warszawa, 18 września.

W związku z wejściem Z. S. R. R. do Ligi Narodów dokonana została dnia 10 września r. b. z inicjatywy rządu polskiego wymiana not między rządem polskim a rządem Z. S. R. R.

Noty te stwierdzają wzajemnie, że i po wstąpieniu Z. S. R. R. do Ligi Narodów podstawą stosunków między Polską i Z. S. R. R. pozostaną w całej rozciągłości istniejące między obu państwami umowy włącznie z paktem nieagresji i konwencji o definicji agresora.

Zwolnienie z obozu w Berezie

sekretarza Str. Nar. w Łomży, wskutek choroby

Warszawa, 18 września.

(B) Z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej przewieziony został do szpitala w Kobryniu jeden z odosobnionych mianowicie Józef Przybyszewski, sekretarz lokalnej organizacji stronnictwa narodowego w Łomży. Józef Przybyszewski, który jeden z pierwszych osadzony został w Berezie Kartuzkiej, zachorował podobno na zapalenie płuc.

Sędzia śledczy Kardynowicz, z sądu okręgowego w Pińsku, powołany do orzekania o izolowanych w Berezie Kartuzkiej, zwolnił Przybyszewskiego przedterminowo z miejsca odosobnienia. Jak wiadomo, najkrótszy okres osadzenia w Berezie wynosi 3 miesiące. Przybyszewski zwolniony został po upływie dwóch miesięcy spowodu choroby.

Dyrektor Zyrardowa—Vermeersch chory

Ma on być zwolniony za kaucją z więzienia

Warszawa, 18 września.

(B) W dniu dzisiejszym w więzieniu mokotowskim odbyło się widzenie aresztowanego dyrektora Zakładów Zyrardowskich, p. Vermeerscha z żoną. Jak się okazuje, dyr. Vermeersch uskarża się na chorobę płuc, która w więzie-

niu odnowiła mu się po roku. Wskutek zabiegów obrony dyr. Vermeersch podany będzie szczegółowemu badaniu lekarskiemu i w razie jeżeli badanie to potwierdzi skargi aresztowanego—dyr. Vermeersch ma być z więzienia za kaucją zwolniony.

Japonia — Niemcy

Stosunki między Japonią a Niemcami nabrały w ostatnich czasach odcieni sympatii wzajemnej na tle politycznym. Wystąpienie obu państw z Ligi Narodów przygotowało grunt, było aktem wstępnym zbliżenia między państwami, których interesy i dążenia nie mogły się pomieścić w ramach Ligi. Dalszym ciągiem procesu zazębiania się sympatii wzajemnych było wyszukiwanie punktów styczności, o charakterze politycznym. Tutaj przyszła Japonii i Niemcom z pomocą ta okoliczność, że niema od czasu wojny między niemi żadnych kwestyj spornych, płaszczyzn tarcia w postaci kolonii na terenie azjatyckim. Co Niemcy posiadali w Azji, to utracili na rzecz tejszej Japonii. Ich pretensje kolonialne celują w objekty terytorjalne na kontynencie afrykańskim, kolidują więc z interesami W. Brytanii i Francji.

Likwidacja kolonii niemieckich w Azji ułatwia ogromnie trzeciej Rzeszy nawiązanie przyjaznych stosunków z Japonią, która po wyjściu z Ligi i ochłodził dźwięk stosunków z Francją, W. Brytanią i U.S.A. oraz po wejściu w stan chronicznego konfliktu z Z.S.R.R., szukała kontrahenta w Europie, któryby mógł pomóc, jej chociażby biernie w grze politycznej przeciw zespołowi mocarstw kolonialnych. Kontrahentem tym zostały Niemcy z łatwością, gdyż i ich interesom dogadzała wspólna gra z Japonią.

Pierwszym programem politycznym Niemiec na tle porozumienia z Japonią była odnowiona i odświeżona przez A. Rozenberga teoria „Drang nach Osten”, której objektem miała być Rosja sowiecka. Tutaj dążenia trzeciej Rzeszy zbiegały się z dążeniami politycznymi Japonii na Dalekim Wschodzie, gdzie konflikt z Z.S.R.R. musi w dalszej czy bliższej perspektywie doprowadzić do decydującej rozgrywki zbrojnej.

W toku dalszego rozwoju programu politycznego trzeciej Rzeszy w dziedzinie polityki zewnętrznej prostolinijne plany ekspansji na wschód uległy sporym zmianom i uzupełnieniom. Jeśli chodzi o teorię, która w Niemczech jest zawsze prawie przygotowana i wstępem do akcji na dłuższy dystans, we wszystkich prawie wyższych uczelniach niemieckich zyskały sobie prawo obywatelstwa poglądy i tezy szkoły geopolitycznej Haushofera. W ramy programu politycznego na szeroka skalę ujął i spopularyzował tezy Haushofera publicysta niemiecki, narodowy-socjalista, Johan von Leers. Leers w tygodniku „Die Tat”, mającym znowu oblicze i znaczenie polityczne, ogłosił większy szkic poświęcony sprawie koalicji japońsko-niemieckiej. Koalicja ta nie miałaby jednak formy i treści przymierza, którego ostrze wymierzoneby było przeciw Z.S.R.R., lecz podstawa jej byłoby szersza koncepcja aliansu obronnego przeciw całej Europie zachodniej.

Autor motywuje i uzasadnia koncepcję powyższą w sposób bardzo ciekawy i swoisty dla państwa, pragnącego rozszerzyć ramy swojego terytorjum i wpływów. Wychodzi więc z założenia, iż każdy wzrost siły Japonii przyczynia się do utrudnienia sytuacji mocarstw europejskich, posiadających kolonie zamorskie. „Nie dotyczy to tylko i wyłącznie Niemiec — mówi autor — które nie mają żadnych interesów do obrony w Azji ani w Australji”. Niemcy nie mają żadnego interesu w tem, aby przyczyniać się do obrony stanowiska mocarstw kolonialnych. Nie jest też ich

zadaniem obrona interesów rasy białej. Przyrost siły i potęgi największego mocarstwa pozaeuropejskiego, jakim jest Japonia, przyczynia się, od czasu, gdy Francja i Z.S.R.R. podały sobie rękę, do wzmocnienia stanowiska Niemiec, do odciążenia ich".

W dalszym ciągu swoich wywodów pisze von Leers, że polityka niemiecka nie może stawiać sobie jako celu wyprzedzenia momentu, aż „wszyscy przyjaciele Rzeszy staną się niebieskookimi blondynami”. Polityka jest realnym wyrazem najżywcich interesów narodu i tej jej konieczności muszą być uwzględnione w pierwszym rzędzie — jak podkreśla autor.

Uwzględniając fakt, że teorie geopolityczne Haushofera, które przyswoił sobie von Leers, są oficjalnym wyrazem opinii miarodajnych kół w partii narodowo-socjalistycznej, należy dojść do wniosku, że poglądy i koncepcje polityczne publicyści niemieckiego nie są tylko odbiciem jego osobistych przekonań. Mają one realne podłoże polityczne. R.

Konferencja między-parlamentarna

rozpoczęła się w Białogrodzie

Białogrod, 18 września.

(PAT) Dziś o godzinie 10-ej rano pod przewodnictwem b. ministra Jankowicza rozpoczęły się obrady konferencji międzyparlamentarnej. Minister Jankowicz w przemówieniu inauguracyjnym podziękował królowi Aleksandrowi za objęcie protektoratu nad konferencją. Uczestnicy konferencji powstali z miejsc i zgotowali owację na cześć króla Aleksandra.

Rozbicie rokowań niemiecko-amerykańskich o traktat handlowy

Waszyngton, 18 września

Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż oficjalnie pertraktacje w sprawie zawarcia układu handlowego między Stanami Zjednoczonymi a Rzeszą niemiecką prowadzone były już od dwóch miesięcy pomiędzy dep. stanu a ambasadą niemiecką. Pertraktacje te jednak nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Turcja wymówiła traktat handlowy z Anglią

Londyn, 18 września.

(PAT) Rząd turecki wymówił dziś angielsko-turecki traktat handlowy, zawarty w roku 1930. Traktat ten obowiązywał na 5 lat i przewidywał wymówienie w terminie rocznym przed jego wygaśnięciem. W związku z tym krokiem Turcji należy się spodziewać niezadługo angielsko-tureckich rokowań handlowych, celem zawarcia nowego traktatu.

Sowiecki attache w Londynie

Londyn, 18 września.

(PAT) Rząd sowiecki zamianował pierwszego attache wojskowego przy ambasadzie w Londynie. Jest nim znany sowiecki teoretyk czerwonej armii, generał Putna, który był już attache wojskowym w Helsingforsie, Berlinie i Tokio. W czasie wojny polsko-sowieckiej Putna dowodził dywizją i o kampanii tej napisał książkę „Do Wisły i spowrotu”.

Ucieczka 4-ch komunistów z więzienia w Altdamm

Berlin, 18 września.

(PAT) Według doniesień policji politycznej z więzienia w Altdamm pod Szczecinem zbiegła ostatniej nocy 4-ch funkcjonariuszy komunistycznych, którzy mieli wkrótce stanąć przed sądem oskarżenia o zdradę stanu.

Również znikła z mieszkania prywatnego narzeczona dziennikarza komunistycznego Brauna, którego w swoim czasie znaleziono w więzieniu powieszono. Prezydent regencji wyznaczył 1000 mk. nagrody za ujęcie zbiegów.

Sensacyjna mowa Litwinowa w Lidze

Wojna może wybuchnąć już jutro.—Dlaczego Sowiety współpracują z państwami kapitalistycznymi

Genewa, 18 września.

(PAT) Odpowiadając na przemówienie przewodniczącego Sandiera, Litwinow wygłosił wielką mowę, w której przedstawił politykę Z. S. R. R. wobec Ligi Narodów.

P. Litwinow oświadczył, że zaproszenie wystosowane do Sowietów oraz głosowanie na radzie i zgromadzeniu, przekonywują go, że z małymi wyjątkami wszystkie delegacje rozumieją znaczenie obecności delegacji sowieckiej na tej sali. Jest to wynikiem ewolucji, jaką przeszły stosunki pomiędzy Z. S. R. R. a Liga, ewolucji, którą p. Litwinow musi omówić, mimo, iż wspomni przy tej okazji i przeszłości, która bynajmniej nie była przyjemna. Zdaniem mówcy nie było w tem nic dziwnego, że

POJAWIENIE SIĘ NOWEGO PAŃSTWA.

którego ustrój był całkiem odmienny od wszystkiego, co znano poprzednio, spotkało się z wrogiem przyjęciem ze strony innych państw. Wrogość ta przejawiała się w interwencjach zbrojnych a później w innych formach.

W związku z tem narody Związku Sowieckiego obawiały się, że państwa, zgrupowane w Lidze, złączą się w wysiłku antysowieckim. Zdaniem mówcy, jest niezaprzeczane, że byli meżowie stanu, którzy myśleli, albo przynajmniej marzyli o tego rodzaju akcji zbiorowej. Dzisiaj p. Litwinow rad jest, mogąc stwierdzić, że wśród meżów stanu głównych krajów niema już zwolenników

POLITYKI IZOLOWANIA Z. S. R. R. Są jeszcze coprawda politycy o ciastnych umysłach, którzy nie potrafią się

wyzbyć swoich przesądów i którzy czerpią swe wiadomości o innych narodach z wątpliwych źródeł, ale p. Litwinow jest przekonany, że Liga Narodów będzie czuwać, aby nie mogli oni mieszać się do załatwiania spraw interesujących bezpośrednio Związek Sowiecki.

Zaznaczywszy, że gdyby Z. S. R. R. uczestniczył w opracowywaniu paktu Ligi, to zgłosiłby zastrzeżenia przeciwko postanowieniom, zezwalającym w pewnym wypadku na wojnę oraz przeciw systemowi mandatów kolonialnych i że domagałby się zapewnienia równości ras. P. Litwinow przeszedł do omówienia obecnego stosunku Z. S. R. R. do Ligi.

Jego zdaniem Związek Sowiecki SAM STANOWI LIGE NARODÓW, grupując 200 narodowości. Nigdy jeszcze tyle narodów nie współżyło równie pokojowo w ramach jednego państwa. Równość praw jest całkowita niema ani większości, ani mniejszości narodowych. Wszystkie narody Związku Sowieckiego są oczywiście związane identycznością ustroju politycznego i wspólnotą ideałów. Ale państwo sowieckie nigdy nie wyklucza możliwości stawienia się z państwem o innym systemie politycznym i społecznym. Warunkiem tego musi być uznanie zasady wzajemnego

NIEMIESZANIA SIĘ DO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

oraz istnienie wspólnych celów. W zaproszeniu, wystosowanym do Z. S. R. R., mówca widzi nowy postęp na drodze uznania zasady pokojowego współ-

istnienia różnych systemów politycznych i społecznych.

Co się tyczy wspólnoty celów, to p. Litwinow widzi ją przede wszystkim we wspólnej trosce o konsolidację pokoju i wzmocnienie gwarancji bezpieczeństwa. Niema, jego zdaniem, bardziej szlachetnego i bardziej pilnego zadania dla współpracy narodów, jak organizacja pokoju. Przedstawia się ona dzisiaj inaczej, niż przed kilkunastu laty, kiedy wojna wydawała się niebezpieczeństwem teoretycznym.

Dzisiaj wojna jest niebezpieczeństwem, grożącym jutro, a organizacja pokoju, nad którą dotychczas tak mało pracowano musi być przeciwstawiona organizacji wojny, która jest prowadzona b. aktywnie. Istnieją zwolennicy wojny, którzy

CHCA PRZEROBIC ZAPOMOCA MIECZA MAPE EUROPY

i Azji. Fiasco konferencji rozbrojeniowej zmusza do szukania bardziej skutecznych, niż dotąd środków zapobieżenia wojnie. Mówca nie uważa, aby na desza chwila precyzowania, jakie są te środki. W każdym razie jasne jest, że niemożna zadawać sobie zapewnień o pokojowych zamiarach, szczególnie, jeśli chodzi o państwa, w których jeszcze wczoraj mówiono i pisano o wojnie i podbojach.

Kończąc mowę oświadczył, że nie przecenia możliwości, jakie stoją przed Ligą Narodów dla zapewnienia pokoju, sądzi jednak, że można zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo wojny. W tem zadaniu pragnie rząd sowiecki współpracować z Ligą.

Przygotowania do zawodów balonowych

Czeka nas znowu wielkie widowisko lotnicze. - Start balonów nastąpi w niedzielę.—Niemiecka ekipa challenge'owa powróciła do Berlina

Warszawa, 18 września.

(B) W najbliższą niedzielę czeka Warszawę znowu wielkie widowisko lotnicze. Z lotniska mokotowskiego odbędzie się mianowicie start balonów kulistych do międzynarodowych zawodów aeronautycznych o puchar Gordon-Bennetta. Zawody te rozegrane będą poraz

22-gi.

W zeszłorocznych zawodach o puchar Gordon-Bennetta, które odbyły się w Chicago, zwyciężyła załoga balonu polskiego „Polonia” i wobec tego tegoroczne zawody odbędą się w Warszawie.

Zawody te obsłane są bardzo licznie, a mianowicie 3 balony zgłosiły St. Zje-

dnoczone Ameryki Północnej: „U. S. Nacy”, „U. S. Army” oraz balon dziennika „Buffalo Express”. Niemcy zgłoszyli również 3 balony: „Deutschland”, „Stadt Essen” i „Wilhelm Opiel”. Następne 3 balony zgłosiła Szwajcaria: „Zurich III”, „Basel” i „Victor de Beauchaire”. Belgia zgłosiła 2 balony: „Belgica” i „Brussel 1935”. Francja zgłosiła balony „Mobil Oil”, „Lorraine” oraz balon „Torun” wypożyczony w Polsce. Włochy zgłoszyli jeden balon „Dux”, Czechosłowacja również 1 balon „Bratislava”, a Polska 3 balony: „Kościuszko”, „Polonia” i „Warszawa”.

Zastępuje na podkreślenie, że nietylko balony, startujące w barwach polskich, są całkowicie produkcyjnie polskie, ale również w Warszawie wykonany został na zamówienie Szwajcarii balon „Zurich III” oraz balon „Torun”, wypożyczony załodze francuskiej.

Wczoraj gen. Rayski w towarzystwie ppłk. Turbiaka, dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji, przedstawił ministrowi komunikacji inż. T. Butkiewiczowi naszą ekipę challenge'ową z Bajaniem i Płonczyńskim na czele.

P. minister złożył serdeczne wyrazy powinszowania naszej dzielnej ekipie z tytułu zasłużonego sukcesu.

Groźne rozruchy w Meksyku

Wojska rządowe walczą z powstańcami

Meksyk, 18 września.

Nadeszły tu wiadomości o poważnych walkach na prowincji.

Jak się okazuje, dwie grupy uzbrojonych powstańców zaatakowały dwa miasta tego stanu. — Jeden oddział, złożony z 40 osób, usiłował zawiązać Huakahuises. Druga grupa zaatakowała Laswascas.

Przy ataku na Huakahuises, napastnicy zabili jednego policjanta i dwoje dzieci, pozatem rannych został cały szereg osób. Grabieże miały miejsce w miejscowości Laswascas.

Rząd centralny wysłał znaczne oddziały wojsk, celem zaprowadzenia porządku.

Krwawy napad na pociąg

14 osób zabitych, 15 rannych

Londyn, 18 września.

(Pat) — Według doniesień z Mukden, na linii kolejowej Mukden-Kirin 150 bandytów napadło na pociąg złożony z jednego wagonu osobowego i 15 towarowych.

Po 3-godzinnej walce, bandyci musieli cofnąć się. 14 osób zostało zabitych, w tej liczbie 3 policjantów japońskich i 5 pasażerów. Rany odniosło 15 osób, w tem 5 japończyków. — Bandyci pozostawili również wielu zabitych.

Nowa, straszna broń chemiczna została wynaleziona w Niemczech

Paryż, 18 września.

(PAT) Niemcy, jak twierdzi „Le Jour”, są obecnie w trakcie czynienia eksperymentów z nową straszną bronią chemiczną, wytwarzaną w fabrykach Oster Riederer w Moosburgu. Są to t. zw. „ziemie aktywne” t. zn. specjalny gaunek glinki, który zapomocą pewnego procesu chemicznego nasycany jest sporytem lub fosgenem.

W ten sposób spreparowane gazy mogą się trzymać około 8 dni, tak, że teren, w którym znajduje się glinka aktywna, staje się przez ten okres czasu nie do przebycia. Przeprowadzone dotychczas eksperymenty w pełni rzekomo potwierdziły nadzieje, przywiązywane przez niemieckich chemików do tej strasznej broni.

Berlin, 18 września.

(PAT) Lotnicy niemieccy, którzy brali udział w międzynarodowym challenge'u przybyli dziś w południe z powrotem do Berlina, lądując na lotnisku w Tempelhoffie. Na ich przywitanie przybyło szereg przedstawicieli oficjalnych oraz osobistych z kół lotniczych z prezydentem niemieckiego Aeroklubu majorem von Kehlerem na czele. Imieniem ministra Goeringa powitał lotników radca ministerjalny Christians.

ZNOW ZAMACHY HITLEROWSKIE W AUSTRJI

Tajemniczy turyści objeżdżają cały kraj.—Hitlerowcy usiłują zebrać rozproszone siły.—Przygotowania do nowego puczu

Wiedeń, 18 września. Po dłuższej przerwie próbują narodowi socjaliści wrócić do swej dawnej taktyki. W ub. sobotę udało się tylko przypadkiem zapobiec wybuchowi bomb, podłożonych w pobliżu Heilinkreuz, stacji wiedeńskiej kolei podziemnej, tudzież koło t. zw. mostu pokoju.

W Wienerwaldzie odbyło się zgromadzenie hitlerowców, rozproszone dzięki energicznej interwencji policji. W południowej Styrii przygotowali hitlerowcy demonstrację, zaniechaną dzięki czujności władz. Słychać, że nagły wyjazd podsekretarza stanu, jen. Zeinera — celem odbycia inspekcji w koszarach południowo-styryjskich ma być w związku z pogłoskami o wzmagającej się działalności hitlerowców. Nawet w Linzu, gdzie dzięki sprężystości dyrektora bezpieczeństwa hr. Rowertera organizacja hitlerowska została po 25 lipca rozgromiona, usiłują hitlerowcy zebrać rozproszone siły. Inaczej trudno by zrozumieć artykuł, jaki ogłosił hr. Rowertera w „Linzer Volksblatt”, w którym przestrzega przed próbą puczu, gdyż władze czuwają i zduszą bezwzględnie w zarodku wszelkie podejrzenia próby. Uderzyło, że naczelny redaktor „Morgen” uznał za stosowne wystąpić dziś w artykule wstępny z przestroga pod adresem tych, którzy rozszerzają pogłoski o przygotowaniach do puczu w Austrii, i które budzą w ten sposób popłoch wśród ludności. Jest to bowiem — pisze dziennik — tylko woda na młyn hitlerowski.

Ponieważ Papan nie spieszy się z objęciem stanowiska posła w Wiedniu, domniemy się, że po kilku tygodniach względnego spokoju nastąpi znów okres lawnowo i tajnego zwalczania Austrii przez czynniki hitlerowskie.

Według nadeszłych tu wiadomości, obmyśliłi narodowi socjaliści w Niemczech nowy sposób propagandy przeciw austriackiej. Powołali oni bowiem do Berlina licznych hitlerowców z Czechosłowacji, których szkola w osobnych obozach pod kątem widzenia propagandy przeciw austriackiej, poczem wysyłała ich jako turystów do Austrii. Turyści ci, wyposażeni w fundusze, objeżdżają jako agitatorzy i organizatorzy wszystkie ośrodki polityczne Austrii i odświeżają hitlerowski aparat

Premjer Kozłowski na Zamku

Warszawa, 18 września. Prezydent Rzplitej przyjął dziś w godzinach południowych p. prezesa rady ministrów prof. dr. Leona Kozłowskiego, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Gen. Weygand ustąpi

Berlin, 18 września. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża: Według krążących tu pogłosek gen. Weygand ma ustąpić w związku z najwyższej rady wojennej, a jego miejsce ma zająć gen. Gamelin.

Królowa Holandji maluje przyszłość ludzkości w ciemnych barwach

Haga, 18 września. Królowa Wilhelmina w towarzystwie księżniczki Juljany dokonała z tradycyjnym ceremoniałem otwarcia nowej zwyczajnej sesji stanów, w której przedstawiła w dość czarnych kolorach horoskop gospodarcze Holandji i Indji holenderskich, zapowiadając konieczność dalszych oszczędności oraz powiększenia zbytu na rynku międzynarodowym przy utrzymaniu dotychczasowego eksportu. Królowa wyraziła

partynj. Kilku takich agitatorów zaopatrzonych w legalne paszporty czechosłowackie, zdołała policja wiedeńska wytropić i unieszkodliwić. Według dyrektyw berlińskich mają hitlerowcy austriaccy narazie poświęcić się

Restauracja monarchji nie jest obecnie aktualna

Wiedeń, 18 września. (PAT) Genewski korespondent dziennika „Telegraf” uzyskał od delegacji austriackiej w Genewie wyjaśnienia w związku z obiegającymi w kołach dyplomatycznych pogłoskami o rychłej

Projekt włoski zagwarantowania niepodległości Austrii

Paryż, 18 września. Partinax w „Echo de Paris” twierdzi, że baron Aloisi po przybyciu do Genewy zaproponował Francji i Anglii rozwiązanie sprawy austriackiej przez zawarcie traktatu w myśl którego Francja, Anglia i Włochy zobowiązałyby się do: 1) zagwarantowania niepodległości Austrii, 2) posługiwania się w celu zrealizowania tych zobowiązań wszelkimi nadającymi się do tego środkami. Traktat ten byłby otwarty dla innych zainteresowanych państw. Min. Barthou rzekomo zgodził się na ten projekt, ale spotkał się ze sprzeciwem sir John Simona, który miał o-

głównie reorganizacji wewnętrznej i czekać wyniku głosowania w zagłębiu Saary. Akcja na wielką skalę rozpoczęła się w Austrii po głosowaniu w zagłębiu Saary, a więc z końcem stycznia następnego roku.

Restauracja Habsburgów w Austrii. — Członkowie delegacji austriackiej oświadczyli kategorycznie, iż sprawa ta w obecnej chwili nie może być w żadnym razie dla Austrii aktualna.

Wiedeń, 18 września. Kanclerz związkowy dr. Schuschnigg powrócił dziś w południe z Genewy do Wiednia. Minister spraw zagranicznych Berger - Valdenegg pozostaje jeszcze w Genewie, jako przedstawiciel rządu austriackiego przy toczących się naradach dyplomatycznych z przedstawicielami mocarstw.

Wiedeń, 18 września

Schuschnigg w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Antliche Nachrichtenstelle”, oświadczył, iż spotkał się on w Genewie z najzupełnijszym zrozumieniem zagadnienia niepodległości Austrii. Poza to Schuschnigg zaznaczył, że wiadomości o jego nowych podróżach zagranicę są przedwczesne, mimo to jednak jest rzeczą możliwą, że w związku z przewidywanymi rokowaniami z zakresu polityki handlowej, wskazanem będzie złożenie wizyt w rozmaitych stolicach. Koła dobrze poinformowane sądzą, że w pierwszym rządzie wchodzić ma w grę podróż do Paryża, celem odbycia narad z min. Barthou.

Obozy izolacyjne w Ameryce dla strajkujących robotników. — Krawcy również porzucili pracę

Nowy Jork, 18 września. (PAT) Oddziały gwardji narodowej przystąpiły do masowych aresztowań robotników, czuwających przed fabrykami w stanie Georgia. W Atlanta rozpoczęto budowę obozu izolacyjnego, w

którym będą osadzeni wszyscy aresztowani w związku ze strajkiem. Nowy Jork, 18 września. (PAT) Sen. Bone członek komisji senackiej do spraw przemysłu wojennego oświadczył, iż komisja zajmuje się

obecnie sprawą pochodzenia używanego przez policję przeciwko strajkującym robotnikom gazu związowego.

W południowych stanach szereg przedsiębiorstw wznowiło pracę pod ochroną policji i gwardji narodowej, natomiast ruch strajkowy w Nowej Anglii wzrasta, jak np. w stanie Maine. Liczba strajkujących wzrosła o 1500 osób. Szereg przedsiębiorstw musiano tam zamknąć. Zastępca przewodniczącego międzynarodowego związku zawodowego krawców damskich wydał rozkaz przystąpienia do strajku 5 tys. robotników przemysłu odzieżowego.

Dwaj nowi wojewodowie Gen. Pasławski w Białymstoku, pułk. Bociański w Poznaniu

Warszawa, 18 września. (B) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach oczekiwać należy nominacji nowych wojewodów w Poznaniu i Białymstoku. Jak wiadomo, wojewodą poznańskim był p. Raczyński, powołany ostatnio na stanowisko wiceministra rolnictwa. — Obecnie stanowisko wojewody poznań-

skiego objąć ma dowódca szkoły podchorążych w Ostrowiu, płk. dypl. Bociański. Stanowisko wojewody białostockiego, na którym pozostawał przez czas dłuższy obecny minister spraw wewnętrznych, p. Zyndram - Kościelkowski, objąć ma dowódca okręgu korpusu w Toruniu, gen. Stefan Pasławski.

Spisek przeciwko rządowi hiszpańskiemu? Wszyscy ministrowie mieli być zamordowani

Madryt, 18 września. (PAT) Dziennik prawniczy „Informaciones” opublikował sensacyjne wiadomości o zamierzonym spisku socjali-

stów i komunistów przeciwko rządowi. Spisek ten miał na celu wymordowanie wszystkich ministrów w czasie uroczystości, związanych z przeniesieniem szczątków kpt. Galana i Fernandez, rozstrzelanych swego czasu za udział w spisku republikańskim. Po zdezorientowaniu w ten sposób maszyny państwowej spiskowcy mieli opanować stolicę i ogłosić dyktaturę proletariatu z Largo Cabbalero na czele.

specjalną obawę o przyszłość ludzkości w związku z dążeniem całego świata do dalszych zbrojeń.

Rząd holenderski starać się będzie wpływać na nie hamująco, lecz jest zmuszony liczyć się z tym objawem i zrealizować swe pierwotne projekty w związku z obroną narodową kraju. Trzech posłów komunistów, którzy usiłowali protestować, pobili dotkliwie inni posłowie, policja zaś usunęła ich z sali obrad.

Madryt, 18 września. (PAT) Po zbadaniu przez sędziego śledczego prowadzącego dochodzenia w sprawie kontrabandy broni do Austrii, aresztowano b. ministra portugalskiego, Mouras Pinto. Poza to nakazano aresztowanie dwóch innych portugalczyków. Pinto miał oświadczyć, że wykryta kontrabanda broni miała na celu uzbrojenie członków spisku rewolucyjnego w Portugalji.

Bracia Adamowicze opuszczają Polskę

Warszawa, 18 września. W dniu 18 b. m. o godzinie 12 w południe bracia Bolesław i Józef Adamowicze zostali przyjęci przez ministra komunikacji inż. Bułkiewicza, któremu przed wyjazdem z Polski złożyli serdeczne podziękowanie za życzliwe przyjęcie, z jakim spotkali się ze strony władz w Polsce.

Gwałtowna burza gradowa w Niemczech

Berlin, 18 września. Nad Rudowami (Erzgebirge) przeszła wczoraj gwałtowna burza gradowa. Grad pokrył pola grubą warstwą która stopniała dopiero po kilku godzinach. W kilku miejscowościach woda zalała ulice i niżej położone domostwa.

Likwidacja strajku tramwajarzy w Tokio

Tokio, 18 września. (PAT) Strajkujący pracownicy tramwajów i autobusów powrócili w dniu dzisiejszym do pracy. Strajk trwał 13 dni. W kulminacyjnej chwili liczba strajkujących dochodziła do 60 tysięcy. Straty, wywołane przez strajk obliczane są na 5 milionów 600 tys. jen.

Sto dni oszczędności

proklamowano w całych Niemczech.—Nie wolno używać papieru do pakowania.—Panie muszą nosić krótsze suknie i wyrzec się rękawiczek.

To ma uratować Niemcy przed katastrofą

Berlin, we wrześniu.

Nie trzeba zbytnio interesować się polityką, by zauważyć, jak bardzo zmieniło się w ciągu ostatnich dwudziestu miesięcy ustosunkowanie narodów Europy do Niemiec. Nastroje są wręcz nieprzychylnie. Objawia się to bądź osłabieniem, a nawet zupełną likwidacją stosunków handlowych z Niemcami i bojkotem towarów niemieckich, bądź stanowiskiem wielkiej prasy europejskiej, bądź też wyeliminowaniem języka niemieckiego ze szkół i z przedsiębiorstw.

W Niemczech tą zmianą nastrojów wywołuje bardzo przykre uczucie. Ale ministerstwo propagandy znajduje na wszystko wytłumaczenie:

— „Starają się nam szkodzić, gdyż zazdroszczą nam. Zazdroszczą, gdyż widzą, że wskutek objęcia władzy przez Hitlera, kraj skierowany został na drogę dobrobytu. Jeszcze trochę cierpliwości i wysiłku, a dobrobyt będzie osiągnięty. To jest właśnie solą w oku wszystkich”.

Tak pisze oficjalny organ ministra Goebbelsa „Angriff”, tak piszą niemal wszystkie dzienniki niemieckie i tak mówią niezliczeni mówcy, pozostający na służbie ministerstwa propagandy.

Nie ulega wątpliwości, że w masach niemieckich rośnie niezadowolone i mnożą się odznaki buntu. Ale nie ulega też wątpliwości, że trzy czwarte ludności — to są ci, zdyscyplinowani w sposób nieznanym w innych krajach Europy, niemiecy, którzy jeszcze wierzą, jeszcze chcą wierzyć. Ta ogólna niechęć narodów europejskich wywołuje w nich uczucie, że może przecież mają

racje dzienniki niemieckie. A jeśli tak jest — to spróbujemy, może wygramy wojnę z opinią świata.

Nadchodząca zima będzie bardzo ciężka dla Niemiec. Zupełnie oficjalnie niemal mówi się o wprowadzeniu systemu kartkowego na tłuszcz, jaja, obuwie i odzież. W końcu września ma być podjęta akcja „Sto dni oszczędności”. Jednym słowem, w Niemczech dzieją się rzeczy, które w każdym kraju mogłyby wywołać trwogę i rozpacz. Ale myli się ten, kto sądzi, że to właśnie w ciągu nadchodzącej zimy może spowodować krach reżymu narodowo-socjalistycznego. Tak twierdzić — znaczy nie znać psychiki niemieckiej.

Niemcy umieją wierzyć. Trzeba wielu rozczarowań, nie jednego, by ta wiara pękła. Narazie mówi się do nich w niezliczonych artykułach, obwieszczeniach i przemówieniach:

— Przetrzymajmy. Świat nie może się bez nas obejść. I nastąpi dzień, kiedy nie my, lecz „oni” poproszą o zmilowanie.

Program „Sto dni oszczędności” może wywołać u cudzoziemca uśmiech politowania. Radykalna zmiana ustroju przy pomocy oszczędności? Ale, jak już zaznaczyłem, w tym kraju wszystko jest możliwe.

W piekarniach sprzedają kupujących, by przychodził po pieczywo z koszykiem lub torbą, aby nie trzeba było używać papieru do pakowania, wyrabianego z importowanej celulozy. Od pań żądają, by przestały nosić długie suknie i wyrzekły się rękawiczek z angielskiej skóry lub zamszu. Stolarzom nakazuje się, by nie stosowali niklu lub

miedzi (artykuły importowe) przy wykończeniu szaf, bufetów i biur. Słuszarom przypomina się, by w minimalnej ilości używali cynku i ołowiu, które nadto przydziałać będzie w ograniczonych ilościach specjalna komisja. Nową opońkę samochodową będzie można kupić tylko przy okazaniu starej, zupełnie zniszczonej i nienadającej się do użytku.

Powstaje zupełnie naturalne pytanie: czy to wszystko będzie istotnie zrealizowane. Śmiem twierdzić, że tak. Albowiem żaden naród nie umie tak słuchać rozkazów, jak Niemcy. Jako dowód przytoczę następujący wypadek:

Przed sześciu tygodniami w Berlinie panowała niezwykła posucha. Cała roślinność niszczyła się. I pewnego dnia we wszystkich gazetach ukazało się wezwanie, które rozplakatowano też na bramach wszystkich domów: „W Berlinie jest 167 tysięcy drzew. Giną one od posuchy. Trzy wiadra wody na każde drzewo wystarczy w zupełności, by ocalić drzewostan Berlina. Nakazuje się wszystkim mieszkańcom podlewać drzewa uliczne”.

Efekt? Jak na komendę, codziennie wszyscy lokatorzy podlewali drzewa uliczne przed domami. I ani jedno drzewo nie uschło.

Niemcy jeszcze słuchają rozkazów. Dopiero gdy przekonają się, że ich ofiary są próżne, że rynki zagraniczne stracone, narodowa gospodarka zniszczona — dopiero wtedy otworzą się im oczy.

Kiedy to nastąpi? W tym kraju trudno się bawić w prorocтва. A. F.

Do utęsknionego raju, do Polski

wracają pieszo z dalekiej Francji emigranci rolni.—Wędrują miesiącami, z więzienia do więzienia, byle bliżej własnego kraju i domu

Paryż, we wrześniu.

Mimo interwencji dyplomatycznych, mimo akcji życzliwych Polsce niektórych dzienników francuskich i organizacji społecznych, kopalnie północnej Francji wydalały nadal górników polskich. A kiedy górnicy nasi jadą do Polski specjalnymi reemigracyjnymi pociągami, inni, mniej od górników uprzywilejowani reemigranci, wędrują do Polski... na piechotę. I oto nie od dziś, nie od dnia strejku górników w Leforest, nie od roku, nie od dwóch, a od dnia, w którym pierwsi emigranci polscy stanęli na ziemi francuskiej. Tymi pierwszymi i bosymi pielgrzymami są emigranci rolni.

Emigracja polska we Francji liczy około 700.000 ludzi. Przeszło 70 proc. emigracji stanowią górnicy i robotnicy fabryczni. Reszta to robotnicy rolni. Ci najmniej odczuwają kryzys, tych nie wydalała masowo z Francji, a tym przecie jest i było we Francji najgorzej i pierwsi ruszyli do odwrotu.

Górnicy i robotnicy fabryczni pracowali w większych skupieniach ludzkich, w którym znajdowali zawsze mniejsze lub większe środowisko polskie, nie byli więc na obczyźnie, natomiast robotnicy rolni rozsypani byli po wiejskich fermach a więc skazani na zupełne osamotnienie w obcym środowisku. Górnicy i robotnicy fabryczni stanowili element inteligentniejszy a tem samem zaradniejszy; robotnicy rolni to najubożsi polscy właściciele a więc element nieinteligentny i bezradny.

Po podpisaniu w Polsce kontraktu z fermierem francuskim i po podróży do Francji na jego koszt, polska dziewczyna większa lub chłop wiejski, samotny lub z żoną i dziećmi, dostawał się w ręce fermiera musiał się zdawać na jego łaskę i niełaskę. Była to loteria. Jedni trafiali na uczciwych i szlachetnych fer-

merów; tym było i jest we Francji dobrze. Inni — większość — trafiali na fermierów — wyzyskiwaczy i brutalni i zaczęła się dla nich tragedia.

Nie rozumiejący i nie umiejący mówić po francusku, nie znający swych praw i nie umiejący ich bronić, pozbawieni kontaktu z polakami, nie wiedzący nic o istnieniu polskich konsulatów lub nie umiejący ich odszukać, nie umiejący liczyć i bardzo często nie umiejący czytać i pisać po polsku, jak bezbronne owce pozwalali się strzyć, doić i kopać. Byli niewolnikami, białymi murzynami.

Jedynym dla nich ratunkiem była — ucieczka.

Nietylko zła wola ze strony fermierów stawała się źródłem nieszczęść. Stawały się niem także różnice, że użyję drastycznego dziś słowa, rasowe. Francuz pracuje w dni świąteczne, polak uważa to za grzech; francuz je mało mięsa a dużo farzyn; polak (chłop) jarzyn nie jada, sałaty do ust nie bierze, bez mięsa jest głodny i t. p. i t. d. Czytałem charakterystyczny list dziewczyny wiejskiej do konsulatu; prosi, błaga, aby zabrano ją z fermi, na której jest jej naogół dobrze, ale na której każą jej na śniadanie pić czekoladę, a ona tego nie może znieść.

Zabawnym przykładem bezradności emigrantów rolnych jest następująca autentyczna historia: pewna polska właścicielka z fermi francuskiej zwróciła się do konsulatu w Paryżu z prośbą, aby konsul w jej imieniu sprzedał należący do niej kawałek gruntu w Polsce i aby przekazał jej pieniądze; obiecała nawet konsulatu procent od sumy sprzedażnej. Odpowiedziano jej, że konsul nie przeprowadza takich transakcji i poradzono jej jednocześnie, aby znalazła sobie w Polsce jakąś zafania godną osobę i jej za pośrednictwem konsulatu udzieliła prawa do sprzedania w jej imieniu

gruntu. W miesiąc potem nadszedł od niej do konsulatu list następujący:

„Szanowny Panie Konsulacie! Z tą zaufania godną osobą — na nic. Znalazłam, jak Pan Konsulat poradził, zaufania godną osobę i napisałam do niej, ale ta zaufania godna osoba odpisała mi, że bym ją w d... pocałowała”.

Tak sobie radzą, ci, co umieją pisać. Dla tych, którzy pisać nie umieją, pozostaje w nieszczęściu i tęsknocie jedyna droga — ucieczka. I — uciekają.

Na piechotę, z rodziną, z dziećmi, — do utęsknionego raju, do Polski.

Jeżeli nie zdążyli odpracować kosztów podróży do Francji, fermier ściga ich i pakuje do więzienia. Jeżeli nie mają za sobą długów, dostają się do... więzienia o własnych siłach. Wędrują przecie naosłep, nocują w polu, więc co kilkanaście lub, w szczęśliwym wypadku, kilkadziesiąt kilometrów wpadają w ręce policji. Nie umieją się wygadać, nie mają uporządkowanych papierów i wędrują do więzienia za włóczęgostwo. Odsiedzą i wędrują dalej, aż do... następnego więzienia. Byle tylko w stronę Polski. Jeżeli los nie zesłał im w drodze pomocnych rodaków lub jeżeli zniecierpliwione władze francuskie nie odstawią ich do polskiego konsulatu, do którego sami nie umieją trafić, wędrują tak miesiącami, ba, nawet latami całymi przez Belgię i Niemcy, byle tylko bliżej domu, z którego wyruszyli niegdyś z różnymi nadziejami w świat.

Jakże oni zazdroszczą górnikom, wydalonym z północnej Francji, którzy powracają do kraju również biedni, ale bez porównania szybciej i wygodniej. Jakżeby zazdroszcili, gdyby wiedzieli. Nie wiedzą. Nie umieją ani mówić, ani czytać, ani pisać. Umieją tylko wędrować. M. Zero.

TRISTAN BERNARD.

Dowcip

W hallu domu zdrowego, w modnej miejscowości kuracyjnej siedzi jakiś pan. Jest bardzo elegancki. Z kieszonki nienagannie skrojonej kamizelki wygląda trójkąt jedwabnej chusteczki. Pan jest bardzo nerwowy. Przyjechał tu właśnie dla kuracji i wypoczynku.

Po chwili w hallu ukazuje się panna Elżbieta. Wytworna, zgrabna. Ma „około dwudziestu dziewięciu lat”, to znaczy nieco ponad trzydzieści.

Panna Elżbieta podoba się nerwowemu panu. Wczoraj wieczorem rozmawiali o podróży. Dziś rano o muzyce. I on ma wrażenie, że nie jest jej również niemiły.

— Świetnie, że pana widzę, doktorze — uśmiecha się panna Elżbieta. — Chciałabym...

— Przejsz się?

— Właśnie...

Idą na spacer.

— Już jesień — mówi doktor. — Przypominam sobie pewien piękny jesienny wieczór przed piętnastu laty. Miałem wtedy dwadzieścia cztery lata i byłem zakochany.

— Ach...

— Tak, proszę panią, zakochany do szaleństwa. Ona była piękna i pochodziła z dobrej szanowanej rodziny. Kochała mnie równie mocno jak ja ją. A jednak musieliśmy się rozstać.

— Dlaczego?

— Zaszło coś nieoczekiwanego, co zabiło moją miłość.

— Zdradziła pana?

— Gorzej, o wiele gorzej — odparł dystygowany doktor. — Siedzieliśmy wówczas razem w parku. Czułem, że kocham ją tak, jak nigdy nikogo na świecie. Była cisza. I nagle opowiedziała mi jakiś dowcip. Brzmiał on tak niewzruszenie w ustach młodej, niewinnej dziewczyny, że zabrakło mi naraz tchu. Nie chciałem wierzyć swym uszom. I to był koniec wszystkiego...

— I bardzo pan cierpiał, doktorze?

— Czy cierpiałem? Przez sześć lat nie mogłem wrócić do równowagi. Ilekroć chciałem zbliżyć się do jakiejś dziewczyny, przypominał mi się ten dowcip i to odbierało mi wiarę w kobiety.

— I co dalej?

— Czas płynął, rany się zablżyły. I przed kilku laty spotkałem inną kobietę. Mądrą, wykształconą, skromną. Wiele rozmawialiśmy ze sobą. Mieliliśmy się pobrać, i na moje nieszczęście, lub może na szczęście, opowiedziałam mi dzieje mojej pierwszej miłości. I wie pani, co mi odpowiedziała? Spytała poprostu: „A co to był za dowcip?”

— Ach...

— Nieprawdopodobne, prawda? Mimo, że powiedziałem jej, że to był ohydny, ordynarny dowcip, chciała go jednak usłyszeć. Spadło to na mnie jak piorun. Wyjechałem i nie chciałem jej więcej widzieć. I teraz... czy spotkam teraz inną kobietę?

Spojrzał znacząco w jej oczy. A panna Elżbieta, wzruszona do głębi, ujęła go za rękę i szepnęła cicho:

— Żal mi pana. Rozumiem pana doskonale. To musiało być straszne. Ale niech mi pan powie, proszę, co to był rzeczywiście za dowcip?

Tłum. Les.

Rozmaitości ze świata

CHCE ZJEŚĆ WŁASNĄ NOGĘ.

Sąd w Boma, głównym porcie belgijskim kolonii Kongo w środkowej Afryce, miał osobliwą sprawę do rozstrzygnięcia. Skargę złożył mianowicie w imieniu operowanego w szpitalu w Boma czarnego kacyka murzyńskiego jego adwokat, belgijszczyk.

Kacyk, który naskutek rany od ukąszenia zmija, dostał gangreny w nodze, musiał się poddać w szpitalu amputacji nogi. Po operacji pacjent zażądał wydania mu zdjętej nogi. Lekarz naczelny szpitala znalazł jednak dobrze swoich czarnych papenhelmerów i kategorycznie odmówił żądaniu murzyna. Plemię, którego szefem był kacyk, znane jest w Kongo ze swego ludobójstwa. Lekarz domyślił się odrazu, iż kacyk chce otrzymać amputowaną nogę po to tylko, aby ją zjeść.

Oburzony do żywego murzyn podał natychmiast po wyjściu ze szpitala skargę do sądu i polecił obronę swojego żądania adwokatowi, któryemu obiecał sowite honorarium w naturze w razie wygranej. Sąd musiał się trzymać prawa i nie mógł odmówić żądaniu kacyka. Dla jakich miało to być celów, w to sąd nie mógł wchodzić i z tego względu przyznał rację kacykowi, nakazując szpitalowi zwrot nogi jej prawemu właścicielowi. Czy noża po tak długim czasie będzie się znajdowała w starcie „zadzielnym” — wolno wątpić.

W pięćdziesiąt lat temu, w roku 1844, w wojakowo-polskiej Piotrkówce, w Miastku II, w rocznicę 100-lecia urodzin, zamieszkałym w tym mieście, w Należy, kłębki, j. tożsamości, stracji, kar-poborowy zawodowe

KRONIKA

Wrzesień 19 Sroda

Dzisiaj	Januarjusza B.
Jutro	Eustachjusza M.
Wschód słońca	5.16
Zachód słońca	17.46
Wschód księżyca	16.31
Zachód księżyca	00.07
Długość dnia	12.41
Ubyło dnia	4.05

Uporządkowania stosunków w przemyśle

domagają się przedstawiciele związku włóknarzy. — Delegacja do ministerstwa opieki społecznej. — Jak przemysłowcy motywują swoje stanowisko

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj rano odbyło się walne zebranie strejkujących robotników-jedwabników. Na zebraniu delegacji komisji strejkowej, którzy wspólnie z członkami zarządu klasowego związku włóknarzy byli onegdaj na konferencji w inspektoracie

pracy, złożyli sprawozdanie z tej konferencji, poczem wywiązała się obszerna dyskusja. W dyskusji brali też udział przedstawiciele związku włóknarzy, którzy wysunęli projekt zwrócenia się bezpośrednio do ministerstwa opieki społecznej z żądaniem przysłania do Łodzi specjalnej komisji, która zbadałaby na miejscu sytuację w przemyśle włókienniczym i jedwabnym i przyczyniłaby się do normalizacji stosunków oraz likwidacji zatargów, gdyż tylko w ten sposób zapobiegłoby się proklamowanemu powszechnemu strejkowi włóknarzy, na przebieganie którego robotnicy już są zdecydowani.

W rezultacie postanowiono wysłać do Warszawy delegację z posłem Szczerkowskim na czele, która interwenjować będzie w ministerstwie opieki społecznej. Niezależnie od tego w przyszłą środę odbędzie się posiedzenie delegatów fabrycznych klasowego związku włóknarzy, na którym omówiona będzie sprawa strejku w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Właściciele fabryk przemysłu jedwabnego w następujący sposób motywują swoje stanowisko w sprawie strejku robotników. Twierdzą oni, że umowa zbiorowa, zawarta w kwietniu 1933 roku ustalała płace i warunki pracy tylko dla robotników, zatrudnionych na krosnach jedwabniczych. Ponieważ jednak jedwab wyrabiany jest również na krosnach angielskich, bawełnianych, a tam obowiązywały stawki niższe, obecnie robotnicy domagają się podwyższenia stawek również za pracę na krosnach angielskich i objęcia umową pracy na krosnach „zakardowych”. Następnie przemysłowcy zwracają uwagę, że dawna umowa zbiorowa ustalała płace o 10 procent wyższe od obowiązujących w największej fabryce jedwabniczej Klinge i Schultz, co wytwarzało groźną konkurencję dla pozostałych fabryk.

(Dodać tu należy, że strejkują obecnie również robotnicy firmy Klinge i Schultz). Wobec powyższego przemysłowcy uważają żądania robotników za niemożliwe do przyjęcia, nie zgadzają się na objęcie umową zbiorową tkaczy pracujących na krosnach angielskich, co do których dotychczas obowiązywały stawki takie same jak za bawełnę oraz nie zgadzają się, by największa fabryka jedwabnicza w Łodzi płaciła niższe stawki, aniżeli fabryki pozostałe.

To też jest pomysł...

Lekarze mają się przeprowadzić na Bałuty, Chojny i do Widzewa, aby mieszkać wśród... swych pacjentów

Jak się dowiadujemy, w związku z zapowiedzianą reorganizacją lecznictwa w ubezpieczalni społecznej w Łodzi, wyłoniła się bardzo poważna sprawa, która może doprowadzić do zatargu z lekarzami

W Łodzi sprawa ta przedstawia się dość ciekawie z tego względu, iż większość ubezpieczonych mieszka na Bałutach, Chojnach i Widzewie, a tam samym lekarze, którzy obecnie mieszkają w śródmieściu i tu posiadają swe prywatne gabinety przyjąć, musieliby przeprowadzić się na peryferia.

Mianowicie, ustalony ma być nowy podział Łodzi na punkty lekarskie i okręgi. Ponieważ przewidziane jest znaczne rozszerzenie zakresu działalności lekarzy domowych, wysunięto projekt, aby lekarze mieszkali wśród swych ubezpieczonych, a to w tym celu, aby ubezpieczony miał łatwy dostęp do swego lekarza domowego i by mógł go wez-

wać do nagłego zachorowania. Jest rzeczą wątpliwą, czy lekarze zgodzą się na taką przeprowadzkę, zarówno ze względów na praktykę prywatną, jak i na kwestię mieszkaniową. Sprawa ta ma być przedmiotem narad w związku lekarzy. (i)

Dorośli zarażają dzieci chorobami wenerycznymi. — Winni będą surowo karani

Donosiliśmy przed kilku dniami, że w dniu 19 października odbędzie się w Łodzi wielki zjazd przedstawicieli polskiego towarzystwa eugenicznego z całego kraju, na którym będzie obszernie przedyskutowana sprawa ustawy przeciw wenerycznej.

W dziedzinie tej jeszcze nie jest prowadzona statystyka, która umożliwiłaby zorientowanie o całkowitej tej klęsce społecznej, gdyż ustawa o obowiązku meldowania chorób wenerycznych jeszcze nie weszła w życie. Niemniej jednak na zjeździe poruszona będzie sprawa podjęcia specjalnej walki z szerzeniem się chorób wenerycznych wśród dzieci. Istnieje projekt, który zostanie zgłoszony na zjeździe w formie wniosku, by osoby dorosłe, które nawet nieumyślnie zarażają dzieci, pociągane były do odpowiedzialności karnej.

Dowiadujemy się skolei, że poza projektem rozporządzenia o przymusowych badaniach przedślubnych, zjazd towarzystwa eugenicznego zajmie się sprawą zwalczania chorób wenerycznych wśród dzieci. Stwierdzono bowiem ostatnio, w wyniku badań dzieci w szkołach, że małe dzieci zapadają na choroby skórne i weneryczne, wskutek kon-

Jak można karać obywatela za... zanieczyszczanie ulicy, kiedy w całym mieście niema ani jednego kosza do śmieci?!

W Warszawie czynione są energiczne przygotowania do wielkiej akcji p. n. „Tydzień propagandy czystości”. W związku z tem, jak nas informują, w ciągu najbliższych dziesięciu dni na ulicach stolicy ustawionych będzie nowych 600 koszy do śmieci.

Obietnice ówczesnego władzulu gospodarczego nie zostały dotzymane. Samotny kosz wisiał przez kilka lat, aż wreszcie zdjęto go, by nie przypominał o nieudolności poprzedniego magistratu.

Wiadomość ta przypomina nam niezwykle historię jednego, jedyne go kosza do śmieci, który w swoim czasie zainstalowany został na ul. Piotrkowskiej, przy zbiegu ul. Andrzeja. Wydział gospodarczy zarządu miejskiego zapowiedział wówczas, że zamówienie na kosze już zostało dokonane i że niebawem na wszystkich rogach ulic będą ustawione kosze do śmieci.

Warszawa ma dwa razy więcej ludności niż Łódź. W Warszawie dotychczas na ulicach miasta wisi 2000 koszy. Ilość ta jest niewystarczająca, więc teraz zawiesi się jeszcze 600. Z tego rachunku wynika, że Łódź potrzebowałaby 1300 koszy ulicznych. Zgadźmy się na połowę, zgadzamy się nawet, na początek, na jedną czwartą, byle wreszcie chodniki i jezdnie przestały być śmietnikami.

Gdy kucy-konkurenci sie kłóca... Jeden drugiemu rozbił skrzynie z winogronami i je podeptał

Wczoraj rano, na targowisku miejskim na Wodnym Rynku rozegrało się niezwykle zajście. Zaczęło się ono od drobnej sprzeczki pomiędzy dwoma przekupnikami, Abramem Żeleźnikiem i Lajbusiem Ekiemmanem. Sprzeczka wynikła na tle konkurencyjnym, gdyż Żeleźnik uważał, iż Ekiemman w nieuczciwy sposób zwabia do siebie kupujących. Wkrótce jednak sprzeczka zamieniła się na poważną bójkę. I Ekiemman, ja ko silniejszy, nie tylko poturbował dot-

kliwie konkurenta, ale rozbił mu 20 skrzyń z winogronami, które następnie potrącił nogami. Zajście zlikwidowała dopiero policja. Obu dwu przekupnikom sporządzono protokół za zakłócenie spokoju publicznego. Niezależnie od tego Żeleźnik postanowił wystąpić przeciwko Ekiemmanowi na drogę sądową, domagając się odszkodowania pieniężnego za zniszczone winogrona (i)

Za trick złodziejski 2 lata więzienia

Przed kilku tygodniami na Bałuckim Rynku grasowała niezwykła trójka złodziei. Stosowali oni następujący trick: jeden z nich umyślnie spłwał na ubranie jakiegoś przechodnia. Gdy ten wszczywał kłótnię, pozostali dwaj wspólnicy spieszyli koledze z pomocą, przewracali, pod pozorem bójki ofiarę na ziemię i w międzyczasie ktoś z nich wyciągał napađniętemu z kieszeni portfel lub portmonetkę.

Proceder ten uprawiali oni dość długo, aż wreszcie zostali pochwytem na gorącym uczynku i aresztowani. Wczoraj stanęli oni przed sądem grodzkim w Łodzi. Artur Franc, jako „wódz” wszystkich wypraw, skazany został na 2 lata więzienia, Michał Lewiński — na 1 rok więzienia i Leon Miłkowski — na 6 miesięcy więzienia.

Spis poborowych rocznika 1914

Jak nas informuje biuro wojskowo-policyjne zarządu miasta Łodzi, od dnia 1-go października do 30-go listopada b. r. odbędzie się w lokalu tego biura przy ulicy Piotrkowskiej 165 spis poborowych rocznika 1914. Do spisu tego muszą się stawić również mężczyźni roczników od 1905 do 1913 nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej. W związku z tem zainteresowani poborowi winni już obecnie zaopatrzyć się w odpowiednie dokumenty potrzebne przy spisie, jak metrykę urodzenia, dowód zameldowania w Łodzi oraz zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji.

Pociąg najechał na wóz Koń zabity, ludzie ocaleni

Wczoraj na torze kolejowym, pomiędzy Widzewem a Andrzejowem wydarzył się wstrząsający wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu trafowi nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Popołudniu przez tor przejeżdżał furmanka Aleksander Wojtyna, zamieszkały w Galkówku wraz ze swą żoną.

Wojtyna nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Gdy w ostatniej chwili chciał cofnąć konia, który znajdował się już na torze — było zapóźno.

Lokomotywa wpadła na wóz, łamiąc go na drobne szcząpki i zabijając konia. Wojtyna i jego żona zostali wyrzuceni siłą uderzenia tak mocno, że upadli poza torem i w ten sposób uniknęli śmierci, względnie ciężkiego kalectwa. (i)

Bezczelność złodziei jest coraz większa

W dniu wczorajszym włamywacze znów grasowali w Łodzi, dokonywując dwóch zuchwałych kradzieży.

O godzinie 3 po poł. zakradli się do mieszkania Stanisława Peniera przy ul. Skorupki 11. Korzystając z nieobecności domowników otworzyli drzwi wejściowe wytrychem i skradli wiele różnych rzeczy i garderoby, poczem, niezauważeni przez nikogo, umknęli.

Druga kradzież miała miejsce na ul. Letniej, gdzie złodzieje dostali się do magazynów wydziału drogowego zarządu m. Łodzi i skradli kilkanaście mostków żelaznych. Jest rzeczą ciekawą, że włamywacze urządzili się tak sprytnie, iż przechodnie byli przekonani, że ma przed sobą pracowników miejskich. Mianowicie przed składy zajechał wóz, złodzieje otworzyli drzwi przycelowanym kluczem i nie spiesząc się, na oczach wszystkich wynieśli mostki, ułożyli je na wozie i spokojnie odjechali. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Rejestracja rocznika 1916 Kto ma się stawić dziś i jutro

Dzisiaj, w środę, dnia 19 września r. b. do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 163 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkałi na terenie 11 komisariatu na litery od R do Z, włącznie, w dniu jutrzejszym zaś w czwartek, dnia 20 b. m. winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkałi na terenie 12 komisariatu na litery od A do J włącznie.

Ze względu na przypadające w dniu dzisiejszym święto żydowskie Sądny Dzień, popisowi rocznika 1916, którzy mają się stawić w dniu dzisiejszym, mogą się zgłosić do rejestracji jutro, w czwartek, dnia 20 b. m.

Rejestracja odbywa się od godziny 8-iej do 3-iej pop. w soboty od 8 do 1.30.

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek, dnia 28-go b. m., w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji państw. Należy przygotować na komisję odpowiednie dokumenty, jak dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

13-go dnia ciągnięcia IV-ej klasy 30-ej loterii państwowej

Wczoraj w 13 dniu ciągnięcia 30-ej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

CIĄNIENIE I-sze i II-gie.

- Zł. 10.000.— Nr. 148411, 157933.
- Zł. 5.000.— Nr. 57394, 104937.
- Zł. 2.000.— Nr. 15601, 28736, 38932, 41679, 47376, 53531, 104394, 113998, 122762, 129174, 149219.
- Zł. 1.000.— Nr. 6356, 17737, 26180, 27846, 30305, 39926, 40247, 51431, 55957, 60004, 61456, 63778, 81268, 97038, 103852, 107734, 108818, 112464, 115548, 118258, 126927, 128642, 135622, 148859, 151815, 163708, 164130, 168997.

- Zł. 100.000 na Nr. 85899
- Zł. 20.000 na Nr. 70787
- Zł. 10.000 na Nr. 162755
- Zł. 10.000 na Nr. 162866
- Zł. 10.000 na Nr. 52155
- Zł. 10.000 na Nr. 163470
- Zł. 10.000 na Nr. 162934

oraz wiele innych wygr. padło w biegu loterii w szczególnej kolekturze

KAFALA, Łódź, PIOTRKOWSKA 54, Tel. 174-00

Losy do I-szej klasy są już do nabycia.

STAWKI

150 332 646 67 69 645 739 74 1023 67 218 57
 68 96 527 905 10 23 2033 6 110 207 35 53 368
 694 868 954 3007 30 227 611 744 4085 344 467
 552 80 687 95 797 801 938 5178 334 459 601 970
 6504 643 720 51 801 87 7073 178 237 53 315 25
 508 28 732 844 77 79 82 8006 268 324 446 91 590
 689 749 95 806 22 924 9024 235 64 368 466 560
 73 637 826 904.

1094 158 310 46 581 605 789 11081 204 325
 58 812 971 12058 279 91 598 750 936 43 13126
 285 362 450 75 609 707 815 85 922 80 14052 150
 207 21 16 436 52 529 45 717 807 76 95 15104
 105 41 339 636 87 816 41 16052 69 85 111 58
 260 80 368 413 77 660 813 962 17013 65 70 237
 325 408 72 508 788 18004 49 352 684 765 84 860
 19148 288 537 709 968 99.

20026 121 300 429 705 808 17 42 972 85
 21063 99 121 308 7 386 445 56 582 699 22005
 148 329 39 668 72 733 820 61 978 23016 96 173
 326 74 411 536 37 18 49 784 833 916 24014 40
 128 231 310 27 407 797 801 73 83 25184 250 586
 697 84 913 26010 68 345 414 50 90 717 82
 27057 81 100 12 48 82 356 584 98 787 97 907 47
 28232 33 467 511 21 25 64 606 956 29009 419 95
 502 706 21 52.

30025 310 412 511 644 64 732 915 31077 177
 84 320 60 462 85 644 82 749 800 917 32182 321
 821 991 33115 99 280 370 96 435 72 671 711
 34116 72 460 532 76 630 76 80 910 35299 499
 765 811 36010 199 205 407 596 776 966 72 37048
 99 298 334 622 46 961 38030 139 202 333 413
 518 671 758 874 39154 397 444 53 72 518 633
 734 78 888.

40196 330 595 651 833 967 41219 500 740 881
 42123 599 636 88 719 65 804 53 95 959 95 43130
 326 600 720 25 831 915 44136 100 56 306 414 53
 540 46 664 724 89 92 915 71 45198 228 461 91
 563 94 802 23 919 34 46069 420 958 88 47023
 290 521 629 91 840 48029 68 192 358 547 718
 43 966 49092 454 55 558 685 827 36 88 948.

50140 539 693 714 51053 556 653 99 829 41
 992 52008 24 368 460 71 525 51 90 756 66 910
 53038 127 56 211 58 389 89 424 511 806 32 926
 50 64166 237 315 597 647 732 62 55049 114 15
 286 363 430 507 652 783 56195 279 393 416 52
 693 715 901 57086 89 270 489 662 713 852 85 89
 966 58055 261 72 351 417 78 98 690 704 91 865
 980 59086 177 221 53 332 71 83 484 505 50 626
 746 60 843 65 907 55 73 99.

60061 112 86 311 88 92 412 29 514 99 606 88
 785 722 902 61027 89 60 170 207 379 90 426 550
 611 29 761 62 823 45 940 62034 85 216 355 690
 778 63027 207 796 853 939 64062 306 8 408 63
 507 763 904 65037 112 375 665 745 883 66034
 680 744 53 954 67065 266 419 559 757 935
 68011 33 290 345 528 633 962 69111 246 87 397
 444 37 51 699 797 804 45 99 88 919.

70248 368 502 85 625 718 869 930 71035 206
 39 307 492 507 79 688 723 52 56 927 72073 205
 320 86 526 752 90 73108 217 93 326 540 607 16
 54 56 87 796 842 74096 171 318 58 89 98 437
 501 39 610 744 92 836 75117 57 300 414 70 755
 983 76062 179 351 518 620 709 833 99 919 82
 77094 413 511 612 733 44 64 805 95 983 76499
 731 850 98 99 932 79191 336 509 746 96 830 964.

80112 24 47 62 223 25 36 65 314 57 422 32
 89 611 69 950 81010 27 114 296 360 434 508 18
 643 775 844 902 82129 424 50 67 518 98 735 47

816 20 67 60 73 83048 121 328 662 779 813
 84147 620 60 894 975 85193 96 316 25 426 678
 86081 205 51 66 92 364 70 467 705 9 815 87110
 82 273 79 339 86 543 724 824 952 88240 312 48
 88 89 491 687 708 89008 21 98 372 67 498.
 90123 246 682 712 874 91059 377 97 525 49
 696 997 92112 34 256 440 507 31 715 94 874 95
 969 93020 318 470 74 584 784 914 94091 96
 245 85 313 25 43 426 85 641 720 807 971 95017
 358 417 602 42 820 983 96013 218 17 305 93
 436 510 676 837 63 81 992 97050 101 259 450
 689 95 760 822 914 98037 58 105 95 223 345
 453 99097 154 56 223 750 820 931 38.
 100019 183 323 91 434 558 602 767 824
 101192 353 56 61 568 702 34 815 102058 138
 83 213 27 353 710 60 803 43 61 82 103033 56
 272 308 582 640 79 735 800 906 13 15 104024
 141 44 47 433 637 53 797 861 963 105007 9 87
 670 93 98 738 50 74 846 47 921 45 106164 235
 70 695 758 880 934 54 107126 245 420 612 69
 740 875 95 108027 47 70 319 422 88 95 564
 89 607 752 814 909 109097 219 602 24 738 811
 942 50 53.

110034 66 443 47 948 111036 87 651 82
 112051 92 147 430 772 802 66 996 113379 423
 93 525 54 83 638 53 795 86 993 114090 272
 342 68 715 115091 130 392 420 541 58 60 92
 679 707 13 82 93 993 116330 86 94 483 90
 117004 89 386 589 817 60 938 87 95 118030
 113 22 208 89 93 424 41 924 859 119016 151
 324 73 405 16 20.
 120059 150 54 324 88 549 732 77 887 89
 959 95 121885 93 542 660 799 818 982 122123
 24 200 461 541 54 734 955 123163 88 203 75
 498 99 516 17 625 870 951 124053 119 27 288
 475 528 80 685 984 125088 248 304 506 531
 845 986 126221 354 76 96 755 831 75 953 127129
 470 605 14 724 94 892 905 128215 76 318 83
 91 607 46 893 955 58 129098 138 63 203 444 500 24
 89 629 728 839 988

130268 395 438 57 544 131120 21 245 315
 36 709 13 906 132106 85 95 300 321 33 43 530
 49 687 786 93 981 133049 88 105 52 210 85 359
 523 811 134163 235 79 405 18 62 551 653 977
 135092 181 322 97 524 61 614 66 841 79 136049
 470 71 82 579 660 702 957 137105 511 61
 619 715 34 953 138051 115 76 210 391 418 84
 91 530 605 716 958 84 139017 37 145 93 304 19
 572 78 608 31 874 92 996.

140357 409 533 60 626 91 700 720 52 930
 39 44 57 141221 26 312 502 71 636 764 845
 905 29 142062 139 96 47 218 37 343 487 799
 909 67 43 143006 131 44 47 270 347 56 537 41
 144023 56 135 358 951 145110 56 513 48 620
 58 821 45 146029 64 196 412 16 21 84 525 602
 17 898 147056 86 229 323 52 63 583 90 701
 148000 22 39 235 57 631 782 872 920 149038
 100 283 700 34 826 55 982

150056 384 662 890 151059 193 308 51 545
 72 604 26 909 152257 331 492 503 43 96 642
 870 153099 280 336 626 722 803 913 154022 29
 246 51 58 89 323 834 49 155117 94 693 835 41
 75 978 98 156109 219 659 157156 275 158048

52 90 216 49 446 619 819 159185 250 300 33
 431 572 789 885.
 160009 75 94 315 45 79 488 584 611 716 48
 828 79 938 161032 70 73 135 75 550 867 162025
 256 326 43 429 597 653 888 163253 405 594 630
 735 88 817 41 931 78 164088 244 322 463 76
 97 501 42 680 98 930 60 165089 93 135 468 504
 40 835 82 88 166034 146 247 70 375 707 43
 846 50 167043 163 217 416 23 510 40 619 56
 759 829 63 168089 233 336 523 668 745 817
 64 947 169137 260 400 84 637 812 27 40 932 49.

CIĄNIENIE III-cie i IV-te.
Zł. 10.000 — Nr. 41660, 82997.
Zł. 5.000 — Nr. 31862, 15311, 150051.
Zł. 2.000 — Nr. 8455, 33180, 32879,
36246, 58165, 62236, 73502, 114558,
116094, 120118, 137204, 140382, 154904.
Zł. 1.000 — 20694, 26619, 29586,
31565, 34363, 47031, 66139, 71482,
107941, 120715, 148042, 149137, 159212,
136815, 161052, 165165.

STAWKI.
 423 606 853 60 985 1092 405 894 925 2037
 192 396 643 745 93 94 929 3096 144 60 262 67
 406 08 598 715 808 89 908 4193 97 99 223 68 71
 301 42 523 640 56 755 929 5165 249 74 96 99
 422 525 27 757 804 6125 67 211 78 338 451 539
 993 7022 137 343 47 507 37 617 705 78 96 848
 993 8060 537 809 49 9022 242 71 398 572 832
 40 87 978.

10081 243 90 575 90 704 35 892 904 11043
 219 338 454 536 715 75 836 82 91 940 82 12366
 88 498 99 503 10 48 903 28 13037 227 28 84 337
 473 975 14033 352 77 550 611 34 745 806 32
 15101 206 9 304 414 77 97 526 48 91 644 60 804
 61 16117 241 302 56 61 459 612 702 05 17118
 331 51 54 97 494 616 37 805 75 18169 248 49 84
 303 69 82 430 697 751 19064 113 58 98 253 94
 538 701 804 12 32 990.

20293 303 515 32 620 81 726 51 97 841 53
 21095 139 241 49 91 346 548 94 22136 46 55 232
 301 407 40 48 75 601 32 860 964 69 23047 153
 318 497 504 10 617 28 77 843 24137 360 76 568
 91 637 25066 104 02 82 230 350 648 95 718 70
 26145 54 452 53 77 561 858 72 967 79 89 27073
 86 93 184 94 288 626 28334 456 63 590 884
 29029 42 66 113 283 480 97 555 643 727 941.
 30389 461 92 663 978 31214 47 796 98 993 95 32105
 222 31 330 473 577 632 65 832 56 33192 93 304
 15 28 62 82 798 34026 70 126 233 40 41 410 72
 747 876 98 938 35108 67 214 58 386 570 72 911
 36088 243 535 41 621 41 810 63 72 978 37089 180
 231 528 774 38000 159 211 46 436 615 22 725 803
 31 939 44 39143 253 84 350 87 494 625 64 71 97
 783 98 878 87.

40073 166 215 93 378 572 41044 79 236 387
 95 588 92224 564 706 20 864 43036 70 72 156 219
 34 347 610 16 845 97 44365 76 567 97 616 22 93
 716 999 45038 46 71 158 258 64 327 85 411 35
 73 526 606 83 797 811 46184 89 311 17 27 517 20
 632 746 815 47013 66 120 44 331 539 609 713

832 48142 88 213 430 60 73 82 648 49321 471 511
 78 650 73 700 841 46.
 50055 160 71 363 442 56 66 87 97 517 86 612
 62 757 63 946 51076 152 74 247 442 502 613 934
 66 522284 71 92 594 708 92 810 88 53020 121 92
 340 87 95 600 01 51 83 780 844 932 54002 95 427
 79 512 618 819 75 939 55056 83 116 602 840 988
 56122 23 223 35 365 510 71 78 848 57108 74 272
 75 316 419 55 67 631 737 52 68 69 836 973 58149
 440 587 681 901 02 63 59009 144 283 88 313 38
 69 97 425 56 778 96 804 59 86 96.
 60034 149 82 409 20 755 851 64 978 61571 711
 74 810 62057 486 744 63115 65 90 279 543 684
 943 51 63 64093 146 259 300 45 485 517 744 50
 823 65023 197 386 735 810 66225 28 344 493 607
 713 873 67201 17 49 310 41 411 70 576 763 831
 68103 65 296 318 670 71 705 922 39 69080 128
 281 535 66 685 707 50 970.
 70010 14 59 69 170 239 350 428 686 799 880
 908 18 43 71009 96 140 455 572 923 72004 88 342
 83 423 622 73188 318 93 759 807 962 74035 41
 165 275 458 519 94 698 881 75050 51 373 687 810
 76025 50 152 273 300 78 450 57 92 544 670 939
 77099 232 414 38 604 18 807 914 64 78073 153
 97 216 543 726 836 79105 78 519 35 74 763 870
 80123 412 538 86 817 81135 282 389 423 701
 68 854 84 82180 385 547 614 879 83061 98 284 306
 14 436 942 72 84090 91 221 342 53 64 555 605
 68 821 27 994 85022 192 263 335 50 86 400 09
 45 84 741 46 963 86056 170 431 684 703 871
 87154 354 99 451 522 64 72 654 999 88019 81
 148 96 499 521 24 619 716 21 91 800 919 40
 89319 413 25 637 704 838.
 90091 94 179 313 78 539 54 761 97 893 95 988
 91003 97 101 31 232 48 305 513 823 93 905 92144
 208 345 581 98 774 873 988 93

Argentyna — „Ziemia Obiecana“

Tu może powstać przemysł polski, można zatrudnić wielu wykwalifikowanych robotników polskich i skolonizować znaczny szmat ziemi

Kraj, któremu nie grozi w przyszłości żadna wojna

(Od naszego specjalnego korespondenta argentyńskiego)

III

Buenos Aires, we wrześniu.

W poprzednich listach nakreśliłem możliwości emigracyjne do Argentyny robotników przemysłowych i kapitału przemysłowego. Skolei chcę omówić sprawę kolonizacji, która również daje pewne możliwości polakom.

Wspominałem o nędzy wśród robotników rolnych. Robotnicy rolni są zgłodniałymi na to, że po kilku tygodniach zamieszkała w kolonjach dla bezrobotnych. Ale zgoda inaczej przedstawia się sprawa kolonizacyjna.

Argentyna, posiadająca nader bogatą i różnorodną glebę, wielkie obszary nieodpowiednie pod kolonizację ziemi, już od dawna była bodajże najidealniejszym terenem do zamorskiej kolonizacji. Obecnie sprawa ta przedstawia się jeszcze lepiej, gdyż rząd argentyński udzielił kolonistom całego szeregu prawnych i finansowych przywilejów. W ten sposób Argentyna stała się obecnie nader podatnym terenem do kolonizacji, opartej przede wszystkim na zasadach kooperacji. Już dziś zaczęli to wykorzystywać duńscy. Specjalnie przyjechał do Argentyny z Danii minister dla spraw kolonizacyjnych K. Steincke, który zwiedził tereny przeznaczone na kolonizację i zaowiedział, że rząd duński poczyni niezbędne kroki, celem umożliwienia swym kolonistom, chcącym się poświęcić urodzajnej roli, emigracji do Argentyny.

W jaki sposób są możliwości w tej mierze dla Polaków? Jak już wspomnieliśmy, w Argentynie jest bardzo wiele ziemi, która jest w prowincji Buenos Aires i Santa Fe, już gotowa pod uprawę, którą której waha się w granicach 200 — 600 pesos za hektar. Dalej w Misiones, gdzie ziemia jest jeszcze w stanie niekulturowym i dlatego jest niezwykle tanio — od 15 do 60 pesos za hektar.

W Argentynie w prowincjach Tucuman, Santiago, del Estero. Bank hipoteczny Argentyny obecnie do dyspozycji sporo ziemi, którą gotów jest oddać na bardzo korzystnych warunkach, specjalnie pod kolonizację spółdzielczą. Ta forma kolonizacji jest najwłaściwsza i wysoce korzystna. I jeśli opracowana zostanie stać się może i fachowo, wynik jej będzie bardzo pozytywny.

Nie wolno tylko zwlekać, gdyż inne kraje już przystępują do wielkiej akcji kolonizacyjnej. Trzeba w Polsce rozpoznać pracę nad umiejętną selekcją przyszłego kolonisty a tu w Argentynie — nad wynalezieniem terenu, nawiązaniem ścisłego kontaktu z władzami argentyńskimi.

Rozpisując się nad zagadnieniem kolonizacji, przeoczyłem jeszcze jeden czynnik, bardzo ważny i przemawiający na korzyść kolonizowania Argentyny. Jest to czynnik natury polityczno-gospodarczej. Jak wiadomo, Argentyna jest państwem najmniej narażonym do mieszania się w przyszłe konflikty wojenne państw świata. I dlatego jest więcej, niż prawdopodobnie, że na wypadek jakiegokolwiek wojny, Argentyna sta

nie się żywicielką państw wojujących. A nie należy chyba wyjaśniać, jakie stąd płyną korzyści materialne dla przyszłych kolonistów.

W wypadku wznowienia emigracji polskiej do Argentyny możnaby uruchomić stałą komunikację okrętową z Gdynią do Południowej Ameryki. Narazie, na wzór towarzystwa belgijskiego (Lloyd Real Belga), możnaby puszczać mniejsze okręty, „półtowarowe“, które mają wierzchnią część przeznaczoną dla pasażerów, a dolną dla ładunków. Koncepcja ta jest tem aktualniejsza, że handel polsko - brazylijsko-argentyński z każdym rokiem wzrasta. Gdyby dodać do tego możliwość zagarnięcia przez polskie statki przewozu artykułów, wyni-

kających z handlu czesko i rumuńsko-południowo - amerykańskiego, kto wie, czy nie zliczyłoby się szybko dotychczasowe marzenia o Polonii argentyńsko-brazylijskiej.

W całej tej koncepcji polskiej kolonizacji w Argentynie i jej realizacji, bardzo poważną rolę powinnyby odegrać polskie kółka rolnicze (w dziedzinie propagandy w Polsce, wyborze odpowiedniego materiału kolonizacyjnego i sprzedaży maszyn rolniczych), związek polskich stowarzyszeń spóżywców (w dziedzinie organizacji kooperacyjnej, przy ewentualnej możliwości utworzenia w Argentynie autonomicznego oddziału dla pośrednictwa w handlu polsko - argentyńskim) oraz P. K. O., przez której oddziały winny przechodzić wszystkie finansowe kwestie przyszłej polityki gospodarczej w Argentynie. — Od ścisłej współpracy wzmiankowanych instytucji uzależnione jest powodzenie samej akcji kolonizacyjnej oraz rozwój gospodarczy Polonii argentyńskiej w ogóle.

Reasumując, twierdząc, że w Argentynie moglibyśmy znaleźć lekarstwo na wiele chorób, toczących nasz kraj. W Argentynie możnaby stworzyć przemysł polski, możnaby zatrudnić robotników polskich i stworzyć wielką kolonizację polską. Jeśli inne państwa doceniają całkowicie te wszystkie możliwości, i już dziś zajęły się realizacją tych planów, świadczy to najwymowniej, że sprawa dojrzała do rozwiązania i że należy się śpieszyć, byśmy nie przybyli na miejsce zbyt późno.

Argentyna może jeszcze dziś stać się pod wieloma względami „ziemią obiecana“ dla tych obywateli polskich, którzy wskutek ogólnoswiatowego kryzysu, odbijającego się w niemiejszym stopniu na Polsce, nie mogą znaleźć w kraju pracy, czy możliwości rozwojowych.

Stanisław Kowalewski.

Maszyna zastępuje... pielęgniarzkę

Dojdzie do tego, że ludzie ludziom nie będą potrzebni...

Mechanizacja, automatyzacja różnych czynności postępuje coraz dalej w miarę nowych zdobyczy techniki i coraz dalszego ich zastosowania w różnych dziedzinach życia. Widzieliśmy już sztucznych robotów — portjerów w wielkich magazynach, służyło się już o robotach — pilotach. Ostatnio w jednym z największych szpitali nowojorskich za stosowano kombinację kilku aparatów z komórką foto-elektryczną, co w sumie daje wykonanie kilku funkcji pielęgniarce, obsługującej chorego i czuwającej przy nim. Chory, który leży w łóżku i nie może wykonywać złożonych ruchów rąk i korpusu, ma jednak możność wprawiać samemu w ruch aparat, która wyręcza pielęgniarke. Tak więc ruch głowy w prawą lub w lewą stronę wystarcza do automatycznego zapalenia lub zgaszenia światła; kilka innych ruchów głowy pozwala choremu wyłączyć

lub włączyć radjoodbiornik, uruchomić dźwiękowy przyrząd, który wyręcza pacjenta w odwracaniu kartek czytanej książki albo gazety.

Cała aparatura wprowadzana jest w ruch przez umocowaną do łóżka nad głową chorego komórkę selenową foto-elektryczną, która uruchamia automatycznie lampę, odbiornik radjowy i t. d. zależnie od położenia głowy pacjenta i rzucanego przez nią cienia. Wynalazek ten cieszy się ogromnym powodzeniem i ma być wkrótce zastosowany na szerszą skalę w szpitalach i klinikach nowojorskich, gdzie odciążą on z jednej strony pielęgniarke w ich pracy, z drugiej zaś pozwoli cięższym chorym korzystać swobodnie z czasu i nie być zmuszonym do wzywiania pielęgniarke za każdym razem, gdy chodzi o drobne życzenia i funkcje.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu



Teatr palestyński w Łodzi

„Jakób i Rachela“ i „Na dzień“ w wykonaniu zespołu „Ohel“

Takiego przepełnienia w teatrze Łódź nie pamięta chyba od czasów najdawniejszych. Ale — bądźmy obiektywni: tylko miłość dla sztuki sprowadziła tłumy do teatru „Rozmaitości“. Odwiedzają się tu gościnne występy teatru palestyńskiego „Ohel“. Zespół ten posiada siedzibę. Okoliczność ta jest dla publiczności żydowskiej niezwykle atrakcyjna, mimo, a może tembardziej, że teatr jest hebrajski i gra w języku dla publicznej części widzów prawie lub zupełnie niezrozumiałym... Jednym słowem — teatr „Rozmaitości“ napełnia się w ten sposób najgorętszym ładunkiem artystycznego entuzjazmu, podziwu i zawrotu, co tu grają i jak...
Ale — trzeba przyznać — że zespół „Ohel“, poza wszystkimi innymi względami, które gwarantują mu powodzenie, że tak powiem, emocjonalne — zasługuje na poważną uwagę polskiego świata kulturalnego, jako twórczo artystyczne bardzo ciekawe i oryginalne...

Widziałem 2 sztuki: siankę biblijną „Jakób i Rachela“ oraz sztukę Gorkija „Na dzień“. Tę ostatnią oglądałem już wielokrotnie, m. in. w wykonaniu słynnego teatru Stanisławskiego.

Już w „Jakobie i Racheli“ rzuca się w oczy specyficzny charakter teatru „Ohel“: aktor, jego postać, twarz (charakterystyka) oraz tło dekoracyjne jest tu rzeczą najważniejszą. Nie chodzi o treść sztuki, ani o jej tendencje. Tekst, napisany przez autora, razem z jego myślą przewodnią, nie tu nie znaczą, ważne są przedewszystkiem typ, maska, (traktowana z dużą pasją i... przesadą) oraz efektowna sytuacja sceniczna, jeżeli nawet jest merytorycznie blaha.

W „Jakobie i Racheli“, legendzie biblijnej, którą chyba wszyscy znamy, ta tendencja artystyczna była wybitnie jaskrawa, ale i poniekąd usprawiedliwiona: postaci biblijne, odtwarzane przez naszą dziecianną wyobraźnię, są bardzo niepełne, brak im realnych kształtów, barw, charakteru. Legenda zresztą jest zawsze kompilacją najrozmaitszych

okresów i pojęć, a ta, powstała w ciągu tysiącleci, obarczona specyficznym, mądrym pesymizmem w ocenie moralności ludzkiej, ma rozpiętość wyjątkowo wielką: od tła i form najbardziej prymitywnych do treści... straszliwie - aktualnej: ludzka miłość, zazdrość, podstęp, oszustwo, wyzysk, zbrodnia — wszystko tu jest w dawkach całkiem...współczesnych!

I oto teatr „Ohel“ miał do wyboru: akcentować barwną i rozgrzeszającą „siankę“ prymitywu, czy też... zaktualizować tę ponurą legendę? Wybrał to, co jest dla teatru wdzięczniejsze: formę! I — przyznać trzeba — jako teatr — wywiązał się z zadania b. dobrze: widowisko jest bardzo interesujące, a poszczególni wykonawcy zasługują na najgorętszy poklask. Zwłaszcza wymienić należy: p. Barkait w roli Racheli, p. Cechowala w roli Lawana oraz pp. Vogelsohna i Szechori, jako synów Lawana.

Spektakl „Na dzień“ całkowicie potwierdził powyższe spostrzeżenia. W pogoni za wyłącznie teatralnym efektem oraz lekceważąc niemal całkowicie treść i tendencje sztuki, reżyser pozwolił sobie nawet zmienić istotny charakter dramatu Gorkija — usunięcie kilku

scen w I akcie, zmianę zakończenia aktu drugiego i dodanie epilogu, w którym, n. b., bohater Gorkija, Satin, wygłasza zdanie, które całkowicie spacza tendencję autora: „Istotą człowieka jest wiara, poza nią niema nic!“. Cytuję w przekładzie, podanym w libretto. Jeżeli przekład jest ścisły, to oczywiście sztuka, grana przez „Ohel“, ideowo nie ma nic wspólnego z dziełem Gorkija, mimo iż rzecz pod względem scenicznym była wystawiona i zagrana bardzo interesująco.

I znów okazało się, że „Ohel“ ma doskonałych aktorów, dobrego reżysera, ale... nie posłada żadnej, teatralnie zaakcentowanej idei. Jest to teatr... dla teatru, raczej — dla aktorów. Publiczność nie może jednak wzruszać się tylko dobrze zagraną rolą lub sprytnie pomyślaną sceną. Publiczność szuka w teatrze spójnego, artystycznego wyrazu — swych idei, uczuć, dążeń i tęsknot, a nie jedynie pięknego haftu aktorsko-reżyserkiego... I dlatego wydaje się, że, gdy minie podniecenie egzotyki — „Ohel“ szybko podzieli los wielu innych zespołów...

A szkoda — materiał jest pierwszorzędny...
Ad. Sz.

Jak Langfus zastrzelił teściową,

która stale prowokowała kłótnie. — Religijny, cichy człowiek doprowadzony do pasji. — Żona Langfusa twierdzi, że stroną zaczepną była zawsze jej matka

Sąd skazał zięcia-zabójcę na 3 lata więzienia

Sprawa Arje Langfusa, młodego 24-letniego mężczyzny, pochodzącego z żydowskiej, religijnej rodziny, który zastrzelił swą teściową, stała się wczoraj wielką sensacją sądową. Nietylko ze względu na środowisko, w którym miał miejsce mord, środowisko ludzi wysoce religijnych, ale również na przewód sądowy, który wyjaśnił wiele szczegółów tej niecodziennej zbrodni.

Przy stole sędziowskim zasiadli wiceprezes Illnicz, jako przewodniczący, sędziowie Jasionowski i Taubenszlag, jako asesorowie. Oskarżenie publiczne wniósł prokurator Gorayski.

Oskarżony sprawia dziwne wrażenie: nosi już teraz t. zw. krótki strój. Gdy go wprowadzają na ławę oskarżonych, ma nisko opuszczoną głowę. Od czasu do czasu tylko rzuca spojrzem dookoła. W czasie odczytywania aktu oskarżenia, Langfus kiwa się rytmicznie wprzód i wtył, jakgdyby się modlił.

Akt oskarżenia zarzuca mu, iż zabił dwoma wystrzałami z rewolweru swą teściową. Gdy się patrzy na oskarżonego, trudno sobie wyobrazić go z bronią w ręku. Jest chudy, bladej i napozór lekliwy. Gdy zaczyna składać zeznanie, mówi tak cicho, że niemożna go zrozumieć. Dopiero po kilkakrotnym upomnieniu przez przewodniczącego, Langfus zaczyna mówić głośniej.

Langfuss zeznaje

Przyznaje się do zabójstwa. Opisuje współzycie swoje z teściową w jednym mieszkaniu. Skarżącym się tonem mówi, iż teściowa umyślnie prowokowała z nim kłótnie. O każdą drobnostkę wszczyniała spory, które zazwyczaj przybierały charakter awantur.

Teściowa mieszkała wspólnie z zięciem i córką od chwili ich ślubu t. j. od 2 lutego b. r. Scysie miały taki przykry charakter, że Langfus często wychodził z domu. Wreszcie teściowa postanowiła się wyprowadzić. Ale pakując rzeczy do kufra, zaczęła zabierać również rzeczy swej córki. Na tem tle wynikła awantura. Teściowa kłóciła się o każdy przedmiot, o każdą drobnostkę. I wreszcie Langfus stracił nad sobą panowanie. Strzelił dwukrotnie do teściowej, poczem wybiegł na ulicę, nie zdając sobie sprawy, czy trafił i zranił. Na ulicy biegnął, trzymając rewolwer w ręku. Dopiero kilkadziesiąt metrów dalej porzucił go, wsiadł w podmiejski tramwaj, wyjechał za miasto i błąkał się przez 2 dni koło Poddebic.

Przewodniczący: — Jak oskarżony strzelał?

Langfuss milczy. Nie odpowiada nawet na powtórzone pytanie.

Przewodniczący: — Skąd oskarżony wziął rewolwer?

Langfuss: — Służyłem w wojsku i tam pewien podoficer zaproponował mi nabycie broni za 42 złote. Kupiłem.

Przewodniczący: — Ale w jakim celu?

Langfuss nie odpowiada.

Obrońca: — Czy oskarżony był chory w dzieciństwie?

Langfuss: — Chorowałem na głowę. Miałem straszne bóle.

Obrońca: — Czy oskarżony wie, że w rodzinie ktoś chorował poważnie?

Langfuss: — Tak, wiem, że w mojej rodzinie byli umysłowo chorzy.

Jak go aresztowano

Skoiei zeznaje wywiadowca — funkcjonariusz policji Kwiatkowski. Opowiada on, że podczas aresztowania oskarżony nie zdradzał żadnych objawów nie normalności. Przeciwnie o jego poczynałości świadczy fakt, iż wybiegł on z

domu po zabójstwie bez czapki i płaszczu. Nie chcąc, by go policja poznała, wstąpił do swego kuzyna, Bindera, który pożyczył mu płaszcz i kapelusz, a nadto wszedł do sklepu, gdzie nabył ciemne okulary. Dopiero później wyjechał za miasto. Poznał go policjant według rysopisu. Gdy zbliżył się do niego, oskarżony krzyknął:

— Jestem Langfus. Rewolweru nie mam.

Po aresztowaniu prosił, by go odwieziono do urzędu śledczego w taksówce, twierdząc, że ma pieniądze na zapłacenie szoferowi, gdyż wstydzi się, by go prowadzono pieszo przez miasto.

Drugi mąż teściowej Langfusa, Zylberberg, zeznaje, że Langfus dawno już odgrażał się teściowej, że ją zabije.

Przewodniczący: — Jak się wyraził?

Świadek: — Powiedział: „Ona będzie moją ofiarą”.

Zona broni męża

Ciekawe były zeznania żony oskarżonego. Jest to niska, bardzo przystojna niewiasta. Broni swego męża namleśnie. Twierdzi, że przy wszystkich kłótniach, jakie miały miejsce w ich domu, stroną zaczepną była ich matka.

— On jest bardzo łagodny i nie skrzywdziłby nawet muchy. Jego tylko nie wolno denerwować.

Dalej Langfusowa opowiada, iż mąż był bardzo religijny i nie zdobyłby się

na zabójstwo, gdyby matka jej nie doprowadziła go formalnie do sądu.

Przewodniczący: — A czy mąż był zupełnie normalny?

Świadek: — Tak, tylko nie wolno go było denerwować. I jeszcze jedno...

Świadek: — W pożyciu małżeńskim był bardzo dziwny. Ale ja się wstydzę to opowiedzieć.

Obrońca wyjaśnia, że ta nienormalność oskarżonego w relacji żony dotyczy czy ich intymnego stosunku i dlatego wniosł o przeprowadzenie tej części rozprawy

przy drzwiach zamkniętych

Sąd przychylił się do wniosku. Wtedy opróżniają sale. Langfusowa zeznaje dalej na rozprawie niejawnej. Dopiero po skończeniu przez nią zeznań publiczność znów jest dopuszczona na salę.

Z wielkim zaciekawieniem wysłuchano orzeczenia prof. Dzierżewskiego, wybitnego psychiatry, który badał Langfusa.

— Oskarżony — mówi prof. Dzierżewski — orientuje się dobrze. Twierdzi, że namłeta okresy dotychczasowego życia, nie zdaje sobie tylko sprawy o roli od chwili zabójstwa do chwili aresztowania. Z przeprowadzonej nim obserwacji wynika, że ma on nerwicę rotacyjną konstytucyjną ze skłonnością do zaburzeń duchowych. Pod wpływem afektu ma zmniejszoną poczuciałości, ale w słabym stopniu. Odpowiedzią na takim stopniu przeważliwiony, ale nie psychopata.

Przewód sądowy zostaje zamknięty. Prokurator wygłasza krótkie przemówienie, domagając się bardzo surowego wymiaru kary.

Obrońca wskazuje jednak na okoliczności łagodzące, jakimi są: baka religijność oskarżonego, zmniejszona poczuciałość w afektach, Po naradzie, wśród wielkiego zainteresowania, sąd ogłasza wyrok: AR Langfuss skazany został na 3 lata więzienia z zaliczeniem w tym okresie ARESZTU PREWENCYJNEGO.

Niski wymiar kary sąd zastosował ze względu na okoliczności łagodzące a przede wszystkim na religijność oskarżonego, która nie dopuściłaby do zbrodni, gdyby nie nadmierne podniecenie spowodowane kłótnią. (ias)

ZŁOTA JESIEŃ — to najtańszy sezon (do 30.XI) w perle uzdrowisk śląskich
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
3-tygodniowa kuracja ryczałtowa — zł. 185,50
Prospekty, informacje: Zakład Kąpielowy Jastrzębie-Zdrój.

Na fali radiowej

WŚRÓD ŚNIEŻNYCH OLBRZYMÓW.

Lwowskie reportaże muzyczne p. Celiny Nahlik mają już ustaloną opinię. Nową audycję tego typu usłyszymy w środę, dnia 19 bm o godz. 16.00—16.45. Będzie to reportaż p. t. „Wśród śnieżnych olbrzymów” — wędrowka ze słynnego międzynarodowego letniska wysoce-górskiego po szczytach alpejskich. W wędrowce tej zaznaminiemy się szeregiem pieśni i melodji szwajcarskich.

KONCERT NA VIOLA D'AMORE.

W środę, dnia 19 września, o godz. 17—17.25 znany i jedyny w swoim rodzaju artysta polski, Jan Rakowski, odegra przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej na viola d'amore szereg utworów kameralnych. W programie Marais: „Chaconne”; Martini: „Plaisir d'amour”; Rust: „Sonatina”.

PIOSENKI NA FALI RADJOWEJ.

Piosenka minioną kryje w sobie smęny czar chwil minionych, niezapomnianych, które na jej dźwięk odzywają w naszym sercu i pamięci. Kilka takich pełnych sentymentu i nastroju melodji odśpiewa przed mikrofonem warszawskim w środę 19 września Adam Astor. Znajdą w nich słuchacze i owiane smutkiem romanse cygańskie i bajki Kzara Słobodzkiego i walca Andy Kitcham „Adieu Youlou” i wiele innych dobrze nam znanych melodji. Zgłosi inny charakter nosić będą piosenki w wykonaniu uroczej odtwórczyni „Pepiny” Janiny Brochwiczówny, która wystąpi a koncercie muzyki lekkiej o godzinie 20.00. Będzie to szereg przebojów z jej repertuaru.

JÓZEF SMIDOWICZ I JERZY CZAPLIKI PRZED RADJO.

W środę, dnia 19 września, o godz. 21.00 odtworzą koncertu chopinowskiego będzie wybitny pianista i zasłużony pedagog, prof. Józef Smidowicz, który wykona Impromptu Ges-Dur, cztery etiudy, Balladę As-Dur i Scherzo-cis-moll. Drugim skolei recitalem zasługującym na uwagę radiosłuchaczy będzie o godz. 21.40 koncert śpiewaczy znanego barytona o pięknym materiale głosowym — Terzego C-anlickiego.

Program artysty obejmuje arie operowe i pieśni polskie.

O ZASŁUŻONYCH KOBIECACH PRZEZ RADJO.

Zorganizowany niedawno w radio cykl, traktujący o kobietach zasłużonych przyniesie słuchaczom w środę 19 września o godzinie 17.25 historię życia i działalności dr. Józefy Joteyko, znakomitej uczoney polskiej, która całe życie, jeszcze w epoce kiedy to nie było zbyt modne u kobiet, poświęciła nauce. Po otrzymaniu doktoratu medycyny Józefa Joteyko staje przy warsztacie psychologii eksperymentalnej, dając w tej dziedzinie szereg pierwszorzędnych prac opartych na wielkiej wiedzy. Prelegentka przedstawi w swym odczycie radiowym postać znakomitej kobiety nie tylko jako uczoney, ale również jako skromnego i ofiarnego człowieka

„CHWILKA PYTAŃ”.

Pośród licznych rodzajów audycji dla dzieci nadawanych przez Polskie Radio przybywa w sezonie bieżącym jeszcze jedna audycja p. tyt. „Chwilka pytań”. Kierownictwo Działu Dziecięcego Polskiego Radja zdając sobie doskonale z tego sprawy, jak wiele pytań trapi główki dziecięce, na które same nie mogą znaleźć odpowiedzi, a starsi i nawet szkoła nie zawsze mają czas zająć się temi pytaniami, zorganizowało — właśnie w tym celu „Chwilkę pytań”. W audycji tej Polskie Radio będzie się starało rozproszyć wszelkie niepewności i odpowiedzieć na wszystkie pytania, jakie mali słuchacze będą stawiać. Audycja ta niewątpliwie zacieśni jeszcze bardziej kontakt naszych milusińskich skrzyneczka radiowa.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 7 w lecznicy
Piotrkowska 294
tel. 122-80.

CASINO **codziennie**
Miłość Tarzana

WSZYSCY DO SZEREGÓW L.O.P.P.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczęła w bieżącym roku akcję wśród wielkiego rodzaju stowarzyszeń oraz przedsiębiorstw mającą na celu zapisanie tych instytucji w jednostek prawnych, w poczet członków L.O.P.P.

W związku z tą akcją ostatnio pojawiły się artystycznie wykonane tabliczki członkowskie L.O.P.P., które stwierdzają publicznie dopełnienie obowiązku obywatelskiego przez odpowiednią instytucję.

Tabliczki te są dostarczane bezpłatnie przez Łódzki obwód miejski L.O.P.P. (ul. Narutowicza Nr. 30), przyczem członkowie rzeczywiste, którzy wpłacają zgóry składkę 2-letnią (zł. 10) otrzymują tabliczki większych rozmiarów, członkowie rzeczywiste, wpłacający zgóry składkę 1-roczną (zł. 6) — tabliczkę mniejszą. Otrzymanie deklaracji członkowskich następuje za darmo, ponieważ nie ma za nich żadnej opłaty, natomiast w każdym kiosku sprzedaży ulicznej papierosów oraz w każdym kinie.

Nie należy wątpić, że w najkrótszym czasie nie będzie w Łodzi instytucji, któreby tak drobnym kosztem nie zadokumentowały współpracy swej z L.O.P.P.

Zarząd
Łódzkiego Obwodu Miejskiego
L. O. P. P.

KC-SUNIKAT

Organizacje społeczne oraz delegacje instytucji, które zamierzają wziąć udział w grzebie s. p. Karola Wilhelma Scheiblera, proszone są uprzejmie o uprzednie telefonowanie zgłoszenie swego udziału pod Nr. tel. 100-10 wewnątrzne Nr. 87 i 121.

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze
K. Scheiblera i L. Górnego

Przepisy, o których nikt nie wie...

Co wolno i czego nie wolno pasażerowi

na polskich kolejach państwowych. — Kasa musi być otwarta na godzinę przed odejściem pociągu. — Konduktor musi wskazać pasażerowi miejsce. — Wolno rezerwować miejsca dla osoby nieobecnej

Nawet zgoda dam — nie uwalnia mężczyzny od... kary

Bardzo niewielu ludzi zna przepisy kolejowe. Oczywiście, nie chodzi o przepisy specjalne, mogące interesować tylko służbę kolejową, ale o przepisy, regulujące prawa i obowiązki pasażerów.

Co nam wolno, a czego nie wolno, co mamy prawo żądać, a czego musimy się wystrzeżać? Od tych pozornych błahostek zależy często nasza wygoda w podróży i uniknięcie zapłacenia bardzo przykrych kary.

Rozpocznijmy od kupna biletu. Otóż dobrze jest wiedzieć, że kasy biletowe muszą być otwarte przynajmniej na godzinę przed odejściem danego pociągu.

w przeciwnym wypadku podróżny ma prawo zapisać skargę w księdze zażaleń. Natomiast na 5 minut przed odejściem pociągu kasa biletowa może już odmówić sprzedaży biletu i na to żadnej rady niema.

Jeśli chodzi o zajmowanie miejsc, należy wiedzieć, że w razie przepełnienia pociągu, personel kolejowy, na żądanie podróżnego, obowiązany jest wskazać miejsce. Oczywiście, jeśli wszystkie bez wyjątku miejsca są wyprzedane, konduktor nowych nie stworzy. Ale ma on obowiązek sprawdzenia, czy istotnie w jakimś przedziale niema miejsca i wskazać je natychmiast podróżnemu.

W nocy szczególnie zdarza się bardzo często, że pasażerowie, chcący się wyspać, zamykają się w przedziałach. Konduktor na żądanie podróżnego winien natychmiast taki przedział otworzyć, i, jeśli jest tam miejsce, wskazać je podróżnemu czekającemu na kolejny tarzu.

Bardzo ciekawy jest przepis, dotyczący rezerwowania miejsc przez podróżnych. Pasażer ma prawo rezerwować w przedziale miejsce nie tylko dla siebie, ale dla każdej jadącej z nim osoby, której bilet może okazać. Wystarczy w tym wypadku, jeśli zajmie miejsce jakimś przedmiotem. Nikomu nie wolno już tego miejsca zajmować i konduktor musi rozstrzygnąć ewentualny spór na korzyść podróżnego, który był pierwszy.

Pamiętać należy o tem, że w przedziałach dla kobiet mężczyźni nie mają prawa zajmować miejsc. Jeśli nawet cały pociąg jest przepełniony, a przedział dla kobiet jest pusty i jadące w nim kobiety wyrażają na to zgodę — zajęcie miejsca przez mężczyznę może pociągnąć za sobą karę grzywny, którą wymierza konduktor na mocy doroządnego mandatu karnego. Wyjątek jest uczyniony tylko dla chłopców do 10 lat.

Specjalne przepisy regulują również sprawę przedziałów dla niepalących.

Jeśli w pociągu znajduje się tylko jeden przedział danej klasy, palenie jest dozwolone jedynie za zgodą wszystkich jadących w tym przedziale. Natomiast jeśli jest więcej przedziałów, nie wolno palić w przedziale dla niepalących nawet w wypadku wyrażenia zgody przez współpasażerów,

gdyż pociąg to za sobą karę grzywny. Jeśli cały wagon jest dla niepalących, to nie wolno w nim palić nawet na korytarzu. W przedziałach i wagonach dla niepalących nie tylko nie wolno palić, ale nawet wchodzić do nich z zapalonym cygarem, papierosem czy fajką.

Najczęściej między podróżnymi powstają spory na temat bagażu, który, jeśli jest wieziony w nadmiernej ilości, staje się przyczyną wielu niewygód dla współjadących. Należy więc wiedzieć, że w myśl przepisów podróżny może zabrać z sobą do przedziału bagaż ręczny tylko w takich rozmiarach, aby zajął on przestrzeń nie większą, aniżeli miejsce, jakie zajmuje pasażer. Rowerów, zarówno złożonych jak i rozbranych,

do wagonów zabierać nie wolno. Sanecki wolno zabierać tylko w wypadku, jeśli nie przeszkadzają one współpodróżnym. Zwierząt żywych w zasadzie do wagonu zabierać nie wolno. Wyjątek stanowią małe pieski i ptaki, które są trzymane na rękach lub w klatkach. Jeśli chodzi o psy większe, muszą być one w miarę możliwości przewożone w wagonie bagażowym.

I wreszcie sprawa biletów peronowych. Zasadniczo posiadacz biletu peronowego nie ma prawa wstępu do pociągu. Ktoby to uczynił, naraża się na karę w wysokości 5 złotych. Ale pamiętać należy, że zakaz ten nie jest kategorierny. Są wypadki, gdy odprowadzamy kobietę, starszą osobę i t. d., którym trzeba pomóc w ustawieniu bagażu, znalezieniu miejsca i t. d. Wówczas należy zgóry zwrócić się do konduktora i uprzedzić go, a obowiązany jest on zezwolenia udzielić.

Osoba, posiadająca bilet peronowy, ma prawo wziąć z sobą na peron bez biletu dwoje dzieci do lat 4-eh. (i)

Złodzieje uciekali i strzelali do ścigających ich ludzi. — Sąd skazał obydwo na 5 lat więzienia

Wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi rozegrał się epilog niezwykle zuchwałego włamania, w wyniku którego kilka osób omal nie postradało życia.

Było to 2 maja br. O godzinie 12 w poł. małżonkowie Pomorscy, mieszkający we własnej willi na ul. Poznańskiej 28; wyszli z domu, zamykając starannie drzwi na klucz. Zamknęli na klucz również furtkę w płocie, okalającym ogród, w którym stoi willa. To też, gdy w dwie godziny później p. Lucyna Pomorska wróciła do domu, zdumiona była, widząc w zamku furtki tkwiący klucz. Pośpieszyła szybko do mieszkania i już w progu ujrzała dwóch mężczyzn, którzy ładowali do worka różne rzeczy. Krzyknęła. A wówczas włamywacze zarzucili worek na plecy, wyskoczyli oknem i zaczęli uciekać wzdłuż ulicy Poznańskiej.

Na krzyk p. Pomorskiej przechodnie rzucili się w pogoń za włamywaczami. Już mieli ich dogonić, gdy jeden z nich odwrócił się nagle i zaczął strzelać z rewolweru. To był niezwykle szczęśli-

wy zbieg okoliczności, że kule nie trafiły nikogo ze ścigających.

Ale te strzały przyczyniły się do ujęcia złoczyńców. Na ich odgłos bawłem nadbiegł z przeciwnej strony policjanci i w ciągu kilku chwil obydwo włamywacze zostali ujęci.

Byli to Henryk Żółtkowski, zawodowy sutener oraz Antoni Chmieliński, karany wielokrotnie za kradzieże. Okazało się, że wybrali się oni „na robotę” bez broni. Rewolwer również skradli z nocnego stolika p. Pomorskiego.

Wczoraj obydwo zasiadli na ławie oskarżonych. Żółtkowski przyznał się do kradzieży. Oświadczył jednak, że nie zamierzał nikogo zabić. Strzelał tylko na postrach w górę. Ale tym zeznaniem zadali kłam świadkowie, którzy twierdzili, że kule latały koło ich uszu. Chmieliński również przyznał się do kradzieży.

W wyniku rozprawy sąd skazał Żółtkowskiego i Chmielińskiego na 5 lat więzienia każdego, z pozbawieniem praw obywatelskich (las)

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 19-go września.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7.08: Gimnastyka 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka lekka w wyk. zesp. A. Flato. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Fragmenty choralne ze znanych oper (płyty). 13.30—15.30: Przerwa 15.30—15.35: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.35—15.45: Przegląd gieldowy 15.45—16.00: Fragment teatralny. 16.00—16.45: „U stóp śnieżnych olbrzymów” — reportaż muzyczny. (Transm. ze Lwowa). 16.45—17.00: Pogawędka dla dzieci p. t. „Chwilka pytań” — wygłosi W. Fronkiel. 17.00—17.25: Koncert w wykonaniu Jana Rakowskiego (viola d'amour) Transmisja z Poznania. 17.25—17.30: Pogadanka z cyklu „Kobiety zasłużone”. 17.50—18.00: Poradnik sportowy. 18.00—18.10: Muzyka (płyty). 18.10—18.15: Repertuar teatrowy. 18.15—18.45: Muzyka symfoniczna (płyty). 18.45—19.00: Odczyt p. t. „Ojczyzna i bezrobotność” — wygł. dr. T. Grünwald.

19.00—19.20: Piosenki minionie — w wykonaniu Adama Astona. 19.20—19.30: Pogadanka aktualna. 19.30—19.45: Muzyka salonowa w wyk. zespołu Marka Webera (płyty). 19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej i Janina Brochwiczówna (piosenki). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza. 21.30—22.00: Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—23.00: Muzyka lekka i taneczna z restauracji hotelu „Bristol”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: Dależy ciąg muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

DZIŚ SŁUCHAMY:

17.30. MOSKWA (Stalin). Koncert symfon. 18.00. LENINGRAD. „Cyrulik Sewilski” — op. Rossiniego 19.00. WIENIEN. „Don Carlos” — opera Verdiego. Tr. z Opery Państwowej. 19.35. BRATISLAWA. „Jakobin” — opera Dworzaka. Tr. z Teatru Narodowego. 20.00. LONDYN (Regional). Wieczór Bacha. Tr. z Queen's Hallu. 20.00. SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny. 20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Koncert symfon. 20.45. RZYM Wieczór oper.



TEATR MIEJSKI

Mocna pierwszorzędnie zagrana sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety” w dalszym ciągu stanowi nieślabnącą atrakcję chwili, tem więcej, że znakomite recenzje całej prasy zachęciły jeszcze łodzian do ujrzenia tego frapującego widowiska.

„U mety” grane będzie dziś, w środę, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. W próbach pod reżyserją A. Kwiatkowskiego wesoły przebój Vulpiusa „Zwycięzcyem kryzys”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnym o godzinie 8.15 wieczorem cieszącą się powodzeniem komedją hr. Al. Fredry w 3-eh aktach p. t. „Gwałtu co się dzieje!” w reżyserji Antoniego Piękarskiego oraz w wykonaniu nowozaangażowanego personelu artystycznego.

Bilety do nabycia przy kasie od godziny 10 — 14-ej i od 18-ej wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

W czwartek o godzinie 11.30 poranek K. Perca w wykonaniu teatru „Oheł”.

DZISIEJSZY WYSTĘP RACHEL HOLCER

Dzisiaj o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadany występ artystki dramatycznej i recytatorki Rachel Holcer.

„DI IDISZE BANDE” w ŁÓDZI

Zespół teatru artystycznego „Idisze Bande” przyjeżdża do Łodzi i rozpoczyna występy od dnia 24-go b. m. w sali Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Otwarta w niedzielę nowa wystawa zbiorowa prac: St. Grabowskiego, R. Kramsztyka, W. Wasowicza spotkała się z wielkim uznaniem prasy i publiczności i zwiedzana bardzo licznie. Jednocześnie wystawił monumentalne rzeźby utalentowany artysta Henryk Kuna: portret gen. Korjana Zamorskiego i portret prof. T. Zielińskiego. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Posiedzenie komisji teatralnej

Jak się dowiadujemy, dziś odbędzie się w wydziale oświaty i kultury zarządu miejskiego posiedzenie komisji teatralnej.

Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawozdanie dyr. K. Wójcickiego, sprawa prowadzenia w Łodzi teatrów popularnych oraz wnioski. (i)

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84. Od poniedziałku, dnia 24 września gościnnie występy słynnego teatru lit. art.

Di Idisze Bande

W przełożonym programie „OJF TYSZ UN OJF BENK” w 2 częściach i 20 obrazach W skład zespołu wchodzi asy scen zyd. AM. GROBERG, LIJ LILJANA, Malwina RAPEL, Herman FENIGSZTEIN, Zysze KAC, Dawid LEDEMAN, Leon LIBGOLD, Alczyk ROTMAN. Dyrygent: D. BAJGELMAN. Conferencjer: H. FENIGSZTEIN. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

DZISIAJ o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w Sali Filharmonji KONCERT RECYTACYJNY polsko-żydowski. Wykonawczyni programu:

Rachel HOLCER

znakomita artystka dramatyczna scen warszawskich i recytatorka. Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji.

Wkrótce zabyśnie meteor nad Łodzią. Milijonowy film dla milionów

„NĘDZNICY”

Według nieśmiertelnego arcydziela VICTORA HUGO. W filmie tym zamknięte zostały wszystkie możliwości kinematografii. Nie było i nie będzie tak potężnego filmu. Reżyserja Raymond Bernard. W rolach głównych

Harry Baur, Florelle, Charles Varrel

SIOSTRA KEMALA PASZY W PISZCZANACH. Magbule Harum Efendi, siostra prezydenta Turcji wraz z mężem Mustafą Meccid Nizamiem przybyli wraz z rodziną w towarzyszeniu lekarza domowego d-ra Ahmet Halfi Bey na pobyt kuracyjny do Zdrojowiska Piszczan.

UWAGA P. T. Palacze tytoniu!
GIZY „SOLALI”
FILIGRANOWE
— białe i złote —
do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych.

Teatr „ROZMAITOŚCI”. Tel. 112-25
Ostatnie dni gościnnych występów palestyńskiego teatru „OHEŁ”, kier. M. Holewi.
Dzisiaj, w środę, o godz. 9.30 wiecz. po cenach znizowanych
„Jakób i Rachel”
W czwartek o godz. 11.30 rano
Poranek Perca
Dla młodzieży szkolnej ceny biletów od 54 gr. do 2.20. Każdy kupujący bilet może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie. Grupy otrzymują zniżki.
O godz. 9.30 wiecz. po cenach znizowanych
„JEREMIASZ”.

Sport

Przerachowanie dolarowych pożyczek samorządów

Bank Gospodarstwa Krajowego zamomnił 76 związków komunalnych, które zaciągnęły pożyczki w obligacjach dolarowych, że kapitał dłużny został dewalutowany po kursie 5.40 zł. za 1 dolara.

Suma dłużna w dolarach wynosiła około 4.8 milj. dolarów, które przy paucie złotym 8.91 zł. za dolara, wynoszą około 42.4 milionów złotych. Obecnie suma ta została przeliczona na nowy kurs i ustalona na 25,7 milionów złotych.

W ten sposób zadłużenie dolarowe samorządów w B.G.K. zmniejszyło się o 37 milj. złotych. Równocześnie obniżyła się suma procentów od powyższego zadłużenia. Obecny roczny koszt obsługi tych długów wyniesie około 1,7 milj. złotych.

WYCIECZKA DO JUGOSŁAWJI. Staraniem Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich odbędzie się ostatnia w bieżącym sezonie wycieczka do Jugosławii, która wyruszy z Polski w dn. 14 października i trwać będzie do dnia 1 października. Zapisy na powyższą wycieczkę, która po drodze zwiedzi Budapeszt, Wiedeń i Zagrzeb, przyjmuje Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Łodzi, Sienkiewicza 3/5, front, II-gie piętro, w godz. 5-7 po poł. Zapisy przyjmowane będą tylko do końca bieżącego tygodnia.

WYKAZ AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZEŁ. W ŁODZI. W związku z inauguracją roku akademickiego 1934/35, Komenda A.O.Z.S. w Łodzi, wszystkich członków do bezwzględnie stawienia na zbiórce, zarządzoną na godz. 19-tą dnia 20 b. m., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101.

KOMUNIKAT Z. T. K. Najbliższe wycieczki Z. T. K.: w dniu 23, 24 i 25-tym b. m. odbędzie się wycieczka etnograficzno-turystyczna do Wilna, Trok i Zielonych Jezior. Zapisy do 20-go b. m. włącznie w sobotę, dnia 22-go b. m., odbędzie się wycieczka na cmentarz wojskowy pod Rzgówem. Zbiórka o godz. 9.30 na przystanku tramwajowym - Pl. Reymonta.

W sobotę, dnia 29-go b. m., o godz. 22-ej, odbędzie się w Białej sali „Manteuffla” raut p. n. „Wspomnienie Kolonistów”. W programie specjalnie dla uczestników kolonij w Karwi, Karlewie nad Wisłą, Jaremczu i Zakopanem.

Leczenie krótkimi falami. Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizycznej POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21.

Dr. Med. MICHAŁ LIPSKI. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piłsudskiego 65 (Piotrkowska 46) tel. 203-51. POWRÓCIL. przyjmuje od 8 do 11 rano, od 2-5 po poł. i od 7-9 wiecz., w dni świąteczne od 9-1.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 70 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 18 września 1934 r.

Zawody o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy drużynami P.T.C. - S.K.S., wyznaczone komunikatem W.G. i D. Nr. 68 z dnia 10.9.1934, przenosi się z godz. 11 na godzinę 16-tą. Przedmecz o godz. 14. Boisko i dzień pozostają te same (dn. 23.9.1934 r., boisko Sokoła w Pabjanicach).

Zmieniona drużyna IKP na mecz bokserski ze Lwowem

Zespół bokserski I. K. P. wystąpi na mecz z reprezentacją Lwowa w składzie znacznie zmienionym.

W wadze muszej na miejscu wykazującego bardzo słabą formę Pawłaka, wystąpi obiecujący pięściarz Gluba.

W kugielce wystąpi po dłuższej przerwie Spodenkiewicz, w piórkowej - Leszczyński, w lekkiej - Banaśiak, półśredniej - Taborek, średniej - Chmielewski, półciężkiej - Wurm wreszcie w ciężkiej - Krenc.

Przedprzedaż biletów na powyższe spotkanie odbywa się w firmie Z. Kowalski, ul. Piotrkowska 62.

Mecz piłkarski Łódź-Poznań

Dnia 14 października odbędzie się w Poznaniu międzymiastowy, rewanżowy mecz piłkarski Łódź - Poznań.

Reprezentacja Łodzi będzie się opierać na ligowym zespole ŁKS-u.

Raid motocyklowy dokoła Łodzi

Trasa 7-go dorocznego raidu motocyklowego dokoła Łodzi, organizowanego dnia 30 bm. przez sekcję motocyklową Union - Touring będzie następująca: Łódź - Nowosolna - Niesułków - Brzeziny - Rokiciny - Ujazd - Kruśków - Wola Kamocka - Wadlew - Łask - Widawa - Szadek - Lutomiernik - Konstantynów - Łódź. Trasa ta wynosi 249 km.

Start nastąpi o godz. 8-ej rano z przed lokalu klubowego Union - Touring, przy ul. Piotrkowskiej 220 zaś meta zostanie zamknięta o godz. 16-ej w III Oddziale Straży Ogniowej, Sienkiewicza 54. Zgłoszenia przyjmuje Union-Touring do 28 bm.

Rewja sportu żydowskiego w ramach jubileuszu Makkabi

W ramach jubileuszu łódzkiej Makkabi odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 b. m. wielka rewja sportu żydowskiego.

Na czoło imprez wysuwa się turniej piłkarski najlepszych zespołów żydowskich w Polsce o mistrzostwo Zw. Makkabi.

W turnieju m. innemi biorą udział takie drużyny jak Hasmonea lwowska, Makkabi krakowska i Hakoah białostocka.

Pozatem odbędzie się również turniej gier sportowych przy udziale czołowych zespołów Krakowa, Wilna, Lwowa i t. d.

Likwidacja strejku robotników szosowych na linii Tomaszów-Piotrków

Tomaszów, 18 września. Jak już donosiliśmy, robotnicy, zatrudnieni przy budowie szosy Tomaszów - Piotrków, porzucili pracę, domagając się od firmy zawarcia umowy zbiorowej oraz podwyższenia stawek zarobkowych.

Dopiero w dniu onegdajszym zakończyła się konferencja w Wolborzu, trwająca trzy dni.

Przewodniczył inspektor pracy p. Wróblewski. Z ramienia firmy Rudzki udział w konferencji brał inż. J. Johan, pozatem przedsiębiorca budowlany, prowadzący roboty szosowe, p. J. Zawodnik, z ramienia tomaszowskiego Związku klasowego p. St. Zakrzewski, zaś piotrkowskiego pp. Haładaj i Gebicki.

Konferencja przyniosła wielkie korzyści robotnikom, mianowicie: uzyskali oni znaczną wyższkę stawek zarobkowych. Do ogłoszenia strejku zarobek robotnika dniówkowego wynosił zł. 1.40, zaś akordowego - do zł. 2.40. Obecnie stawka minimalna dla robotnika dniówkowego podwyższona została do 3 zł., zaś akordowego do zł. 4.80.

Warunki płacy i pracy zawarte zostały w umowie zbiorowej, podpisanej przez strony zainteresowane, i obowiązującej do czasu trwania robót.

Umowa zbiorowa obowiązuje od dn. 17 bm.

Ponieważ ze względu na strejk nastąpiła 5-dniowa przerwa w pracy, zaśła chwila, że firma budowlana J. Zawodnik nie zdoła wykończyć w określonym przez ministerstwo terminie robót szosowych. To też firma koncesyjna Rudzki przejęła od firmy Zawodnik 6 km. robót - od Tomaszowa do wsi Zawada.

Roboty na tym odcinku będą rozpoczęte w dniu 24 bm.

Spotkanie lekkoatletyczne Łódź-Kalisz

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kaliszu międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Kalisz - Łódź.

Reprezentacja Łodzi wystąpi bez lekkoatletów ŁKS-u, którzy ze względu na mecz lekkoatletyczny z AZS-em warszawskim, który odbędzie się tego samego dnia w Łodzi - nie zostali wystawieni przez ŁOZLA do reprezentacji.

IKP mistrzem drużynowym w boksie

Jak się dowiadujemy Hakoah zwyciężył w meczu bokserskiego o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego, w boksie, który miał rozegrać w piątek z I. K. P.

Tem samem należy uważać mistrzostwa drużyn. za zakończone, przyczem tytuł mistrza przypadnie ponownie w udziale drużynie IKP.

MIĘDZYKRAJOWE ZAWODY BALONOWE W WARSZAWIE.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 23-go b. m. odbędą się w Warszawie zawody balonowe o puchar „Gordon Benneta”. Do zawodów zgłoszono 21 balonów, reprezentujących 8 narodów. Niemcy zgłosili 3 balony, Belgia 2, Stany Zjednoczone 4, Francja 3, Włochy 3, Szwajcaria 2, Czechosłowacja 1 i Polska 3.

Zainteresowanie zawodami olbrzymie. P.P.B. „Orbis” na zawody te uruchamia specjalny pociąg. Pociąg odepdzie z dworca Łódź - Fabryczna o godz. 7.30. Zapisy już przyjmuje „Orbis”, Piotrkowska Nr. 65.

ZA NIEPRZESTRZEGANIE GODZIN HANDLU.

Starostwo grodzkie łódzkie za nieprzestrzeganie przepisów o godzinach handlu ukarało w dniu wczorajszym grzywnami od 20 do 50 zł. dalsze osoby: Chaima Dytmana (Ogrodowa 9), Icka Skulskiego (Piłsudskiego 43), Joska Ploczkiego (ul. 11-go Listopada 6), Srula-Chaima Malameja (Piłsudskiego 35) Abrama Alzerowicza (Zgierska 82), Stanisława Leckiego (Ragiewnicka 101), Machlę Uszerowicz (Rybna 17), Izraela Rubina (Nowo-Zarzewska 16), Jakóba Lesmana (Żydowska 19), Abrama Majera Klajna (Północna 26), Ryfkę-Marjem Herszkowicz (ul. Wolborska 25).

PRACOWNIA SUKIEN Z. POTOKOWEJ. Właścicielka znanej pracowni sukien Z. Potokowa, Piotrkowska Nr. 101, powróciła i poleca najnowsze modele domów paryskich.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZYMY ŁZY...

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodziań?

Dużury aptek

Dziś w nocy dużurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Piotrowskiego (Pomorska 91).

PRZETARG NA DOSTAWĘ ZIEMIOPŁODÓW.

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi ogłasza przetarg ofertowy na dostawę w ciągu miesiąca października 1934 r. do Szpitala im. Prez. Rzplitej L. Mościckiego w Łodzi, ulica Zagajnikowa 22, następujących artykułów:

- 10.000 Kg. buraków czerwonych 45.000
1.500 „ brukwi kuchennej gat. „Alma” i pół w gat. „Silesia”)
750 „ cebuli
120 „ chrzanzu 7.500
10 „ czosnku 2.000
75 „ grzybów suszonych 700
1.500 „ kapusty białej 1.500
świeżej 25 beczek kapusty kiszonej
2.000 „ kapusty włoskiej 25 beczek ogórków kiszonych

wszystkie artykuły wyłącznie w pierwszorzędnych gatunkach, sortowane, nadające się do przechowania na przeciąg całego okresu zimowego. Ubiegający się o dostawę winni złożyć na ręce Dyrektora Szpitala (ul. Zagajnikowa 22) do godz. 12-ej dnia 25 września 1934 r. 1) zapieczętowaną ofertę, zawierającą wykaz ilości i rodzajów oferowanych artykułów z podaniem cen jednostkowych (za 1 Kg. lub za 100 Kg.) oraz warunków płatności; na kopercie należy umieścić nazwisko i adres oferenta oraz napis „Oferta na dostawę ziemiopłodów”; 2) wzory i próbki oferowanych artykułów; 3) wadium w wysokości Zł. 300.— przy ubieganiu się o dostawę wszystkich artykułów lub conajmniej w wysokości 5 proc. wartości oferty. Wadium może być składane w gotówzinie albo w papierach wartościowych pupilarnych po 75 proc. kursu giełdowego. W ofercie należy podać ważność cen do dnia 10 października 1934 r.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie oferentów, jak również nieskorzystanie z żadnej oferty.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani ul. PIOTRKOWSKA № 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

Lekarz-dentysta GAJST - STRAUCHOWA Narutowicza 14 powrótca.

DR. MED. Juljusz KOKOTEK. CHOROBY WEWNĘTRZNE specjalista chorób zakaźnych. CEGIELNIANA 7. Tel. 163-90. Godz. przyjęć 5-7.

Do akt Nr. Km. 634 1934 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stolików, szaf, szafek, radio aparatu, maszyny do szycia, zegara, dywanów i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 2380, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 3 września 1934 r. Komornik: A. JAROSZYŃSKI. Sprawa Robot Bank Spółdz. p-ko nr. 001/Tłoczekiemu.

BIURO TECHNICZNE Inż. Leon Hurwicz Łódź, Piłsudskiego 36 tel. 141-95. INSTALACJE ELEKTRYCZNE REKLAMY ŚWIETLNE NEONOWE WARSZTATY REPARACYJNE

„Czystość” przyjmuje cyklowanie, drutowanie, troterowanie oraz sprzątanie biur po. Czystość szyb. Piotrkowska 34. telefon 167-45

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon jesienny poleca Salon Mód „HELENA” Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

Tekla Abkinówna PIANISTKA - PEDAGOG wznowila lekcje gry fortepianowej. Warunki b. przystępne. ul. BEDNARSKA Nr. 24. Blok I kl. 4. m. 45; tel. 241-35 (od 3-5-ej) OGRODY, ogródki, zakładam, przera-biam, Wykonuje plany. Wszelkich roślin dostarczam tanio. Koplin, Piotrkowska 226, tel. 127-39.

LECZNICA „ZDROWIE“
Piotrkowska 132
tel. 184-80
ROENTGEN DENTYSTYKA

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 7-8.

DR. MED.
Wiktor Miller
Choroby wewnętrzne spec. reumatyzm i artretyzm. POWRÓCIL.
Al. Kościuszki 13
tel. 146-11.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

DOKTOR
DOROTA LEWY
CHOROBY PŁUC (prześwietlenia Roentgenem na miejscu) przeprowadziła się na ul. **Narutowicza 30**
tel. 214-75.
przyjmuje od 5-7 po pol.

DR. MED.
P. Kotok
CHOR. WEWNĘTRZNE **Zeromskiego 44.**
tel. 114-25
POWRÓCIL.
Przyjmuje od 5-7 pp

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11-2, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Lekarz-Dentysta
CH. CEJTIN
powrócił

DR. MED.
R. Zalcwasser
CHIRURG. POWRÓCIL.
CEGIELNIA 19
tel. 125 17.
Przyjm. od 1-2 i 4-6 pp.

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym
LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ DRUŻBICE

przy szosie Łódź - Pabjanice - Belchatów. Parcele nabyć można **NA DŁGIE MIESIĘCZNE RATY** po niskiej cenie.
Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! **WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).**
Miejscowość sucha, płaszczysta, malownicza o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, DRUŻBICE i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest 22 LEKARZY, Planów parcelacyjnych i rozbudowy zatwierdzonych Wille już pobudowane i zamieszkałe.
Dla obejrzenia działek objazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.
Informacji udzielają:
1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95
2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16, tel. 66
3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14
4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku.
ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIJSZA LOKATA MAJĄTKU.

DR. MED.
G. Gersztajn
CHOR. OCZU POWRÓCIL.
Traugutta 12
telef. 175-10.
przyjmuje od 11-1 i od 7-8.30 w.

Zakład leczniczo - wychowawczy dla **DZIECI NERWOWYCH I COFNITYCH W ROZWOJU** Dr. med. W. Spektorowej w Łodzi, ul. Pabjanicka Nr. 55. Zakład ma charakter szkoły-sanatorium. Mieści się w pięknej komfortowej willi położ w dużej parku poza miastem. Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapia. Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta.
30-2

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach technicznych i ozdobnych
wykanywa **ZAKŁAD KUSZ** REKIMINOULYCH
PORKENHAGEN Piotrkowska 100

DR. MED.
D. Adelfang
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SPEC. CHOR. PŁUC
Przejazd 40
tel. 131-44.
POWRÓCIL.

DOKTOR
Wołkowyski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielnianą 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

WYKONANIE Z SZYTYM DOSKONAŁOŚCI
NELA - DE LUXE
DO NABYCIA - APT. WSKŁAD. APT.

"MUZYKA i SPORT"
Piotrkowska 67 w Pasażu kina CASINO
Instrumenty muzyczne PATEFONY i PLYTY
RADJO-odbiorniki
STROJENIE fortepianów i pianin
Reparacje i zamiana instrumentów smyczkowych i dętych
Artykuły sportowe

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Wejście niekrepujące. Wólczańska 62, m. 8.

POKÓJ dwukrotny słoneczny z wygodami, telefonem, I piętro front w centrum poszukiwany dla bezdzietnego małżeństwa. Oferty do Republiki „S. H. 2726“.

ODDAM pokój z wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez, Piotrkowska 199, m. 24.

Kupno i sprzedaż

SYNDYK ostateczny masy upadłości Ryszarda Pfeiffra sprzeda za wolnej ręki towary bławatne w różnych gatunkach i ilościach, urządzenie sklepowe oraz meble upadłego. Obejrzeć można w sobotę 22 i 24 września rb. od godz. 10-12 w pol. przy ul. Nawrot Nr. 13. - Oferty składać do 1 października rb. na ręce syndyka Emila Szrajbera - ul. Zwirki Nr. 38.

KURSY
kroju - szycia - modelowania
LINY KAUFMAN
PIRAMOWICZA 2. Tel. 207-23
przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. do 19 pp.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Posady

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email“ - Zakład portretów „Renesans“, Kielce, Skrzynka pocztowa 220.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13-15.

DYPLOMANTKA Państwowego Seminarium nauczycielek zawodów (specjalność: roboty, rysunki, zdobnictwo konfekcyjne, modniarstwo), przyjmie pracę pedagogiczną. Projektuje modele konfekcyjne. Telef. 110-31 od 14-17.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zając od godz. 4 - 7 po pol.

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Łaks, Zeromskiego 84.

SZYJE WYKWINTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

POGOTOWIE ratunkowe dla chorych zwierząt. Telefon 182-82.

ROZWÓD, jak przeprowadzić tanio, prędko - wskaże. Oferty „Rozwód“ przyjmie „Republika“.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy Doberman czarny. Odebrać za zwrotem kosztów, ul. Strzelców Kan. 3, Piątkowski.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółki Akcyjnej dla Handlu i WYROBU Towarów Jedwabnych i Bawełnianych Maurycy Tauman - Łódź, ul. Dowborezyków 6/8, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 28 września 1934 r. o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
Robert Piradoff

Syndyk tymczasowy masy upadłości Dawida Wajchselfisa w Łodzi na mocy art. 514 i nast. K.H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 24 października rb. o godz. 11 stawili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
Inż. Edward Likiernik.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
powrócił
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 122-12
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez straty szpecących włosów.
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

DR. MED.
S. Hollenderska
Choroby oczu przeprowadziła się na **Andrzeja 32, m. 5, front**
tel. 173-66.
przyjmuje codziennie od 11-12 i od 7-8.30 w.

Dr. Helle
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 179
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedz. i święta od 11-2 popoł. dla pań oddzielne poczekalnie dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr. IZOSIMOV
CHOR. WEWNĘTRZNE
Al. Kościuszki 12
tel. 170-48
przyjmuje od 4-6
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
J. PIK
POWRÓCIL,
Al. Kościuszki 27, tel. 175
CHOROBY NERWOWE. Spec. nerwice i cierpienia nerwowe seksualne.
Godziny przyjęć 5-7-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.- za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.- „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25. - Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Służbie reklamacje będą awizowane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do sadania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.